

POLSKA ZACHODNIA

DZIENNIK POŚWIECONY SPRAWOM NARODOWYM I SPOŁECZNYM NA KRESACH ZACHODNICH

Redaktor naczelny: Edward Ruman.

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Błotnego 21 Kościuszki 15. Tel. 388-78 i 384-26

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Haasa.

REDAKCJA:

Dziennik: Katowice, ul. Mołuski 10. Tel. 337-67
Nocna: Katowice, Błotnego 2. Tel. 384-26 i 388-78

ADMINISTRACJA:

Buchalteria: Katowice, Kościuszki 15. Tel. 384-26
Ogłoszenia i abonament: Mołuski 10. Tel. 337-67
P. K. O. Katowice 303 551.

REPREZENTACJA:

Król, Huta, ul. Gimnazjalna 49. Telefon 406-85
Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu.

Abonament miesięczny: zł 3,— z doręczeniem do domu. — Ceny ogłoszeń: wiersz jednoludowy milimetr 25 gr. Drobne ogłoszenia za słowo 20 gr. Reklamsów nie zwraca się.

Dzieło technicznego postępu

Przemówienie P. Ministra Poczt i Telegrafów na uroczystości otwarcia górnośląskiej sieci telefonicznej automatycznej w Katowicach.

Jako Sześć resortu poczt i telegrafu uważam sobie za mój obowiązek podziękować na wstępie wszystkim Panom za łaskawą wzięcie udziału w dzisiejszej uroczystości otwarcia górnośląskiej automatycznej sieci telefonicznej.

Uroczystość dzisiejsza posiada dla naszego resortu tem większe znaczenie, że jest ona uwiecznieniem kilkuletnich prac, stanowiących pierwszy etap na drodze postępu i doskonalenia urządzeń telefonicznych.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów, doceniając w pełni całą doniosłość i konieczność poczynienia najszybszych w dotychczasowych urządzeniach telefonicznych, słabo rozwiniętych i niedostępnych dla szybko rozwijającego się życia gospodarczego, postawiło sprawę automatyzacji sieci telefonicznych miejskich i wiejskich ośrodków przemysłowych w szereg spraw najsilniejszych.

Ze względu na brak rodzimej wytwórczości w tej dziedzinie, śp. Minister Ignacy Boerner w r. 1930 rozpoczął pertraktacje z szeregiem najsilniejszych firm zagranicznych o dostawę większej ilości urządzeń automatycznych łącząc je studiami nad wyborem systemu automatów.

Po szczegółowym rozważeniu sprawy z punktu widzenia gospodarczego i technicznego wybrany został system Strowgera w wykonaniu amerykańsko-angielskim jako najsilniejszy i najlepiej nadający się do naszych warunków.

Dnia 11 maja 1931 r. zawarta została umowa na wykonanie automatycznych central miejskich i okręgowych z Towarzystwem „Telephon and General Trust”.

Na podstawie tej umowy Trust udzielił Ministerstwu Poczt i Telegrafów długoterminowej pożyczki inwestycyjnej z 12-letnim okresem spłaty na łączną sumę 550.000 funtów, z której część została udzielona w gotówce, część zaś w sprzecie telefonicznym automatycznym. Dostawa ta nie pokryje jednak całego zapotrzebowania poczt na centrale automatyczne. Celem zaspokojenia ciągłości rozbudowy urządzeń automatycznych w Polsce, Ministerstwo Poczt i Telegrafów uzyskało jednocześnie upoważnienie Trustu do korzystania z patentów i licencji „Automatic Electric Co. Automatic Electric Incorporated” oraz „New Antwerp Telephone and Electrical Works”, na których opiera się produkcja i fabrykacja central automatycznych systemu Strowgera.

Opierając się na patentach Trustu, Państwowe Zakłady Tele- i Radiotechniczne przystąpiły w 1932 r. do zorganizowania działu produkcji central automatycznych. Prace w tym dziale posunęły się już znacznie naprzód i dziś Zakłady te fabrykują i instalują już małe centrale automatyczne własnej produkcji.

Przy projektowaniu kolejności automatyzacji sieci telefonicznych w Polsce uwzględniono przede wszystkim ośrodki przemysłowe i handlowe, których znaczenie i szybki rozwój wymagał bardziej nowoczesnych urządzeń.

W pierwszym okresie inwestycji wybudowano szereg sieci miejskich i 2 okręgowe centrale. 1) sieć okręgowa Górnego Śląska na 9.700 numerów, 2) sieć okręgowa Gdyni na 2.200 numerów.

Z tych robót najsilniejszą jest, mającą największe znaczenie, jest uruchomienie na Górnym Śląsku pierwszej w Polsce pełnoautomatycznej Okręgowej Sieci Telefonicznej. Sieć górnośląska obejmuje 11 central, ustawionych w większych miejscowościach okręgu przemysłowego. Wszystkie te centrale tworzą 2 sieci z węzłowymi centralami w Katowicach i Królewskiej Hucie.

Pozostałe centrale t. zw. satelitarne przyłączone są bezpośrednio do central węzłowych, przyczem do Katowic przyłączone są centrale Mikołów, Myslowice, Siemianowice, Szopienice i Ligota, a do centra-

Krytyczne stadium konferencji rozbrojeninwej

Genewa. Przyjdym konferencji rozbrojeninwej zebrało się we wtorek po południu. Przewodniczący Henderson wystąpił z nowym projektem rezolucji, zmierzającej do odroczenia konferencji. Rezolucja ta stwierdza, że propozycja delegata Z. S. R. R., zmierzająca do przekształcenia konferencji na stałą konferencję pokojową winna być przedłożona rządowi do przestudjowania. Propozycja, dotycząca paktów o nieagresji, powinna być przedwyszkieniem przedmiotem rokowań pomiędzy najbardziej zainteresowanymi rządami, przyczem wskazaniem jest, by zapewniony był udział w tych dyskusjach wszystkich zainteresowanych bezpośrednio państw.

Sprawa gwarancji wykonania przy-

szłej konwencji, wysunięta przez 6 mniejszych mocarstw, ma być odesłana do komitetu specjalnego, który się nią zajmie. Projekt rezolucji następnie głosi, że opinie wyrażone przez rządy Francji, Włoch, Wielkiej Brytanii i Niemiec w ich notach z 1 stycznia, 4 stycznia, 29 stycznia i 16 kwietnia stwierdzają pewne możliwości osiągnięcia porozumienia i wzywa przędym do dążenia wszelkimi sposobami, które uznają za odpowiednie z pomocą takich czy innych mocarstw, lub też mocarstw, które uznają same za wskazane zaprosić do udziału w pracach, aby pogodzić rozbieżności, istniejące jeszcze w wymienionych notach. Dalej rezolucja odsyła wszelkie sprawy, poruszone w ostatnich

debatach do komisji głównej, o ile chodzi o kwestię rozbrojenia i do komisji politycznej, o ile chodzi o kwestie bezpieczeństwa, zaznaczając, że komisje te zajmą się temi sprawami same lub z pomocą specjalnych organów.

Rezolucja zaznacza, że konieczne jest uprzednie przygotowanie polityczne, by wzmiankowane komisje mogły z pożytkiem przystąpić do prac. Przedwczesna dyskusja napotkałaby niewątpliwie na takie same trudności, na jakie natrafiała w przeszłości. Ustęp ten oznacza odroczenie komisji „sine die”.

W konkluzji rezolucja wzywa przewodniczącego, by czuwał nad całością granic.

W dyskusji, jaka wywiązała się nad propozycją Hendersona, zabrał głos minister Beck, który zażądał skrócenia ustępu, powołującego się na noty wymienione pomiędzy 4-ma mocarstwami; gdyż ustęp ten wyraża tendencję niepołączoną organicznie z pracami konferencji, której ani nie zostały przedłożone, ani której nigdy się nie zajmowała. Delegat hiszpański Madariaga zaproponował zmianę tekstu rezolucji w sensie zastrzeżenia ministra Becka. Na wniosek przewodniczącego posiedzenie przerywano na pół godziny, celem przedręgowania tekstu rezolucji. Po wznowieniu posiedzenia, minister Barthou ostro wystąpił przeciwko projektowi Hendersona, wobec czego sytuacja uległa znowu zaostreniu.

Ciąg dalszy na str. 2.

Bezpłatny bilet

do Cirku Staniewskich na pl. Targowicy w Katowicach
dla Czytelników „Polski Zachodni”.

Każdy Czytelnik naszego pisma otrzymuje na mocy tego kuponu po wykupieniu jednego normalnego biletu, drugi analogiczny zadarmo. Ważny tylko w dniu 6. czerwca na przedstawienie o godzinie 8.30 wieczorem. wciąć i okazać w kasie cirku.

Legioniści polscy w Neapolu

Neapol. 4.b.m. przybyła tu z Rzymu delegacja Legionistów polskich, witana przez polskiego konsula hon. p. Borselliego oraz przez p. Pepe, prezesa miejscowego związku ochotników wojennych, których delegacja przybyła na dworzec ze sztafetem. W godzinach rannych Legioniści zwiedzili miasto, poczem złożyli kwiaty w mauzoleum na grobie poległych Neapolitańczyków. Następnie delegacja Legionistów polskich przyjechała do pałacu królewskiego

przez włoskiego następcę tronu, oraz jego małżonkę księżną Piemontu. Książę Humbert w czasie dłuższej rozmowy informował się o ważniejszych przejawach polskiego życia politycznego i wyraził podziw dla niezmordowanej i twórczej pracy Marsz. Piłsudskiego. W godzinach popołudniowych Legioniści polscy zwiedzili Pompeje, wieczorem zaś wzięli udział w bankiecie, wydanym na ich cześć przez neapolitański związek ochotników wojennych.

Widmo głodu w Ameryce

Waszyngton. Prezydent Roosevelt zwołał na wtorek konferencję senatorów i posłów 15 stanów, dotkniętych klęską suszy, w celu omówienia akcji pomocy, którą koła zainteresowane obliczają na około miliard dolarów. W niektórych okręgach liczą się z głodem, jako następstwem panującej suszy. Administracja lasów w Madison (stan Wisconsin) oddała do dyspozycji farmerów blisko 600 ha zalesionych terenów, gdzie mogłyby się paść wygłodzone bydło.

Waszyngton. Izba reprezentantów przyjął 309 głosami przeciwko 45 ustawę, przyznającą kredyty w wysokości 1 milarda 178 mln. dol. na cele ogólnonarodowej

akcji pomocy dla rolników, dotkniętych suszą. Projekt powyższej ustawy, którą przesłano już do senatu, przewiduje następnie, że o ile prezydent uzna, że stosowne kredyty na powyższy cel będą mogły dojść do sumy 6 miliardów.

Waszyngton. W Stan. Zjednoczonych Am. Północnej upały panują w dalszym ciągu. Jedynie w okolicach górskich i na północy Stanów spadły deszcze. Według danych opublikowanych przez „New York Post”, panujące upały spowodowały już śmierć 154 osób. Wyrządzone przez suszę szkody dziennik w przybliżeniu oblicza na 200 milionów dolarów.

Konferencja biskupów katolickich

BERLIN. Konferencja biskupów katolickich, która rok rocznie zbierała się w Fuldzie dopiero w sierpniu, obradować będzie już w tygodniu bieżącym w dniach 5 i 6-go czerwca. Przyczyną szybszego zwołania konferencji są ważne sprawy, wymagające jak najszybszego uregulowania zagadnienia stosunku kościoła katolickiego do narodowych socjalistów.

Katastrofy samochodowe

BERLIN. W ciągu ub. niedzieli wydarzyły się w Niemczech dwie poważne katastrofy samochodowe. W Ruesselsheim uległ rozbiciu samochód wiozący 16-tu robotników. Trzech robotników zostało zabitych, reszta odniosła ciężkie obrażenia cieleśne. W Münster najeżdżał na dom samochód ciężarowy, wiozący 25 osób z wycieczki samochodowych na Nürnberg Ringu. 4 osoby poniosły śmierć na miejscu, reszta pasażerów odniosła ciężkie i łatwiejsze rany.

W Królewskiej Hucie — Nowa Wieś, Chłobzie, Szarlej i Tarnowskie Góry.

Obie centrale węzłowe połączone są ze sobą bezpośrednio przewodami i umożliwiają pełnoautomatyczną komunikację telefoniczną pomiędzy jedną a drugą siecią. Ogólna pojemność początkowa sieci wynosi 9.700 numerów, pojemność końcowa zaprojektowana jest na 20.600 numerów. Dla całego okręgu górnośląskiego przewidziano jest nadto jedna wspólna centrala międzymiastowa w Katowicach. Centrala ta jest obecnie wykonywana przez nasze państwowe zakłady Tele i Radiotechniczne. a uruchomienie jej nastąpi we wrześniu br. Nowa centrala międzymiastowa będzie odpowiadała największym wymaganiom techniki i większość połączeń międzymiastowych będzie dokonywana niezmiernie szybko.

Sieć ta jest przyłączona do kabla Warszawa-Cieszyn i w ten sposób z siecią kablową zachodniej i środkowej Europy. Nowo-zaprowadzone urządzenia telefoniczne na Górnym Śląsku spotkały się z całkowitem uznaniem miejscowego społeczeństwa, czego dowodem jest ogromny wzrost abonamentów na tej sieci.

Przed uruchomieniem górnośląskiej sieci automatycznej do urządzeń dawnych, dołączonych było 5.648 abonamentów. W chwili obecnej zaś górnośląska sieć automatyczna liczy już blisko 7.800 abonamentów, czyli, że w niespełna 4 miesiące ilość abonamentów wzrosła o blisko 40 proc. Oddanie automatyzowanej górnośląskiej sieci telefonicznej do użytku publicznego jest bezspornie i faktem o pierwszorzędnej w życiu gospodarczym tej najważniejszej pod-

względem przemysłowym dziedziny kraju i dużym krokiem naprzód w dziedzinie rozwoju telekomunikacji polskiej. Mając za chwile dokonane otwarcie górnośląskiej automatycznej sieci telefonicznej, miło mi jest stwierdzić, że trust angielski, który finansował i wykonał prace montażowe, z podjętego przezeń zadania wywiązał się ka zupełnem zadowoleniu mego zarządu. W pełni doceniając wartość wykonanej pracy, której dziś jesteśmy świadkami, poczuwam się do miłego obowiązku wyrażenia, na tej drodze przedstawicielom Trustu angielskiego pełnego uznania za wykonaną pracę i serdeczne podziękowanie za precyzyjne i solidne wykonanie wszystkich prac. Przejmując w imieniu Rządu Rzeczypospolitej urządzenia górnośląskiej sieci telefonicznej automatycznej — ogłaszam ją za otwartą.

Zajęta graniczo Jugosłowiańsko-węgierskie na Radzie Ligi Narodów

Ostra wymiana zdań delegatów obu państw.

Genewa. Rada Ligi Narodów zajęła się we wtorek sprawą incydentów granicznych jugosłowiańsko-węgierskich. Przedstawiciel Węgier Eckhardt przedstawił wględy, które skłoniły jego rząd do zwrócenia się z tego rodzaju sprawą do Ligi Narodów. Węgry pragną uniknąć konfliktu z Jugosławią, nie chcą oskarżać, jedynie szukają środków zaradczych, któreby pozwoliły usunąć trudności i incydenty na pograniczu jugosłowiańsko-węgierskim. Incydenty te pociągnęły za sobą w ciągu ostatnich lat śmierć 15 osób. Ponadto ludność węgierska w pasie pogranicznym natrafia na rozliczne trudności w swym życiu codziennym. Przedstawiciel Węgier wyraził gotowość swego kraju do nawiązania bezpośrednich rokowań z Jugosławią, celem wyeliminowania przykrych incydentów i przedstawili główne życzenia swego rządu w sprawie ruchu granicznego i utworzenia komisji mieszanej w celu zlikwidowania incydentów.

Delegat jugosłowiański Totić dał wyraz zdziwieniu swego rządu, że w czasie rokowań jugosłowiańsko-węgierskich, rząd węgierski wniósł nagle sprawę do Ligi Narodów. Co się tyczy przyczyn incydentów, to delegat jugosłowiański widzi je w akcji terrorystycznej przeciwko Jugosławii, która ma swą siedzibę na Węgrzech.

Od końca roku 1931 normalny system pograniczny nie może funkcjonować, gdyż natrafia na pograniczu stała się ziemia obiecana dla osób, które pracują przeciwko porządkowi publicznemu w Jugosławii i integralności terytorialnej Jugosławii. Ułatwienia graniczne zostały nadużyte do wysyłania do Jugosławii materiałów wybuchowych, maszyn piekielnych i agentów terrorystycznych. Emigranci jugosłowiańscy znajdują na Węgrzech gościnność, udzielaną tym bandom dla popolenia zamachów terrorystycznych. W pewnych wypadkach terrorysty spotykają się nie tylko z życzliwością, ale i czynnym poparciem władz węgierskich. Bandy terrorystyczne wskazane przez Jugosławię, nie były na Węgrzech aresztowane. Wszystkie zamachy, popełnione na terytorium Jugosławii, były dokonywane z pomocą materiałów — otrzymanych z Węgier. Zdaniem delegata Jugosławii, sytuacja może ulec na prawie tylko przez zmianę atmosfery Węgier na utrzymywanie swych zobowiązań międzynarodowych, pozwalających nieprzygotowywać na swem terytorium akcji terrorystycznej przeciw państwu jugosłowiańskiemu.

Jugosławia była zmuszona uciec się do środków samobrony, ale gotowa jest rozpocząć rokowania bezpośrednie z Węgrami dla załatwienia spraw.

Delegat węgierski nie pozostawił bez odpowiedzi ostrych zarzutów, postawionych jego krajowi przez reprezentanta Jugosławii. Zaprotestował przeciwko nim energicznie, zaprzeczając, aby akty terroru emigrantów jugosłowiańskich były dokonywane z wiedzą władz węgierskich. Węgry przeciwstawiła tym aktom w miarę możliwości, ale jednocześnie pragną uszanować prawo azylu Delegat węgierski nie chce zresztą mówić o sprawie emigrantów politycznych — gdyż wówczas musiałby poruszyć sytuację wewnętrzną Jugosławii.

Delegat jugosłowiański ostro replikował, że sytuacja wewnętrzna Jugosławii interesuje wyłącznie rząd jugosłowiański.

Następnie przewodniczący stwierdził, że oba rządy uważają, iż problem może być załatwiony przez rokowania

bezpośrednie. Rada ma nadzieję, że te rokowania doprowadzą rychło do porozumienia, wobec tego nie ma powodu rozpatrywać meritum sprawy. Tak więc sprawa ta spadła z porządku dziennego i odesłano ją do rokowań bezpośrednich.

Pan Prezydent opuścił Kraków

KRAKÓW. We wtorek P. Prezydent R. P. Mościcki wraz z małżonką i otoczeniem opuścił Kraków. Przed objazdem P. Prezydenta na dziedzińcu arkaadowym Zamku Królewskiego zebrali się przedstawiciele władz: wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski, dowódca O. K. V. gen. Łuczynski, prezes Sądu Apelacyjnego Pawleywiec, prezydent miasta dr. Kaplicki i inni. Ustawiona była również kompania honorowa ze sztandarem i orkiestrą. O godz. 12.25 P. Prezydent pożegnał się z przedstawicielami władz i odjechał w kierunku Spawy. Po drodze na ulicach miasta ludność żegnała owacyjnie przejeżdżającego P. Prezydenta.

Krytyczne stadium konferencji rozbrojeniowej

Dokończenie ze strony 1-szej

Genewa. Wtorkowe poufne obrady prezydium konferencji rozbrojeniowej po wznowieniu posiedzenia — należały do najbardziej burzliwych, jakie zanotowano w kronikach genewskich.

Podobnie jak w poniedziałek 4-godzinne obrady nie dały żadnych rezultatów i zostały w atmosferze wielkiego podniecenia wywołanego niezwykle ostrym atakiem przewodniczącego Hendersona na ministra Barthou odcroczone do środy. Na początku posiedzenia wydwalało się niewykluczeniem, że rezolucja proponowana przez Hender-

sona i przedstawiona przez niego jako próba pogodzenia dwóch sprzecznych tez, które objawiały się w poniedziałek, zostanie z pewnemi poprawkami przyjęta, jednakże w czasie przerwy min. Barthou przestudiował tekst rezolucji zdecydował wystąpić przeciw niej, przesadzając temsamem jej los.

Barthou zabrał głos po przemówieniu Edena i Aloisiego, którzy w imieniu W. Brytanii i Włoch wyrazili zgodę na projekt przewodniczącego i oświadczył, że Francja odrzuca go, gdyż nie odaje on sensu dys-

kusji, jaka miała miejsce. Kwestia bezpieczeństwa, która była wysunięta na pierwszy plan, została w rezolucji zepchnięta na szary koniec. Francja nie może się na to zgodzić. Kwestia bezpieczeństwa musi pozostać na pierwszym miejscu.

Barthou rozpatrywał poszczególne punkty rezolucji, zatrzymując się dłużej przy tym punkcie, w którym w sposób niedostatecznie jasny mówi o rokowaniach z Niemcami. Pragnę — oświadczył Barthou — powrotu Niemiec, ale na co się będzie czekać? Na to, aby Niemcy postawiły warunki Lidze Narodów, z której wystąpiły bez powodu? Byłoby to poniżenie Ligi Narodów. Barthou pragnie, aby Niemcy powróciły na konferencję i aby tu wspólnie z innymi państwami szukały rozwiązania problemów bezpieczeństwa, rozbrojenia i równości praw. Na tekst rezolucji jednak nie może się zgodzić. Wkońcu Barthou podkreślił, że jednomyślność jest niemożliwa.

Przemówienie Barthou wprowało przewodniczącego w najwyższe zdenerwowanie. Oświadczył on, że zarzut zepchnięcia w rezolucji na ostatni plan kwestii bezpieczeństwa jest wyrażeniem wątpliwości co do jego bestronności. Po odpowiedzi min. Barthou posiedzenie zamknięto, odraczając dyskusję do środy. Wyznaczone na środę posiedzenie komisji głównej odwołano, nie wyznaczając nowego terminu. We wtorek kryzys konferencji osiągnął punkt kulminacyjny.

Hitler skarży firmę francuską

za przedruk jego książki.

Paryż. Przed trybunałem handlowym odbyła się pierwsza rozprawa sądowa, wywołana przez monachijską firmę Franz und Her, jako pełnomocników kanclerza Hitlera przeciwko firmie wydawniczej „Les Nouvelles Editions Latines” o opublikowanie francuskiego przekładu książki Hitlera „Mein Kampf” bez uprzedniego uzyskania autoryzacji. Francuski wydawca twierdzi, że dzie-

ło to ma raczej charakter manifestu politycznego partii, niż utworu literackiego i dlatego opublikował ją bez zezwolenia autora. Firma monachijska żąda odszkodowania i zabronienia sprzedaży tej książki pod grzywną 1 tys. franków od każdego sprzedanego egzemplarza. Wyrok zostanie ogłoszony w późniejszym terminie.

Z regulaminu armii niemieckiej wykreślono słowo „republika”

Berlin. Prezydent Hindenburg zatwierdził nowy regulamin o obowiązkach służbowych w armii niemieckiej, wprowadzający szereg zmian w dotychczasowych przepisach służbowych siły zbrojnej Rzeszy niemieckiej. W nowym regulaminie skreślono wzmiankę, że „Rzesza niemiecka jest republiką” i że „żołnierz składa przysięgę wierności na

konstytucję”. Odnosny artykuł przepisów służbowych opiewa, że armia jest reprezentacją siły zbrojnej narodu niemieckiego i że jej zadaniem jest ochrona Rzeszy niemieckiej i zjednoczonego w narodowym socjalizmie ludu. Służba w szeregach armii określona została wyraźnie jako służba honorowa w interesie narodu niemieckiego.

Anglia nie zapłaci Ameryce raty długu wojennego

Londyn. Nota brytyjska w sprawie długów wojennych, doręczona wczoraj w Waszyngtonie sekretarzowi stanu Hullowi stwierdza, że rząd brytyjski ma przed sobą 2 alternatywy: albo zapłacić pełną — 262 000 000 dolarów, należną z tytułu raty, przypadającej w dniu 15 czerwca, oraz 2-ch poprzednich rat, gdy W. Brytania zapłaciła na ich poczet tylko symboliczne awanse albo też wstrzymać wszelkie wypłaty i czekać ostatecznie na rewizję traktatów o długach wojennych, która uleża zwłoczce wskutek wydarzeń, niezależnych od obu rządów. Rząd brytyjski czuje się zmuszonym przyjąć tę drugą alternatywę.

Londyn. Agencja Reutersa donosi z Waszyngtonu: Jak słyhać notę rządu brytyjskiego nie wywołała w tutejszych kołach rz. lowych ani rozczarowania ani zdziwienia. Kola te oczekują, że inne narody dłużnicze postąpią w taki sam sposób, przewidując dalej, że po deklaracjach, w których wszyscy wypowiedzą swobodnie swe stanowisko, prezydent Roosevelt położy koniec impasowi, zapraszając W. Brytanię do wszczęcia rozmów. Rozmowy te będą miały na celu ustalenie, kiedy W. Brytania będzie uważała za możliwe spłacić dług.

W kilku wierszach

Minister Beck wziął we wtorek udział w śniadaniu wydanym przez ministra Barthou w Genewie.

Liczba bezrobotnych w ostatnich dniach ub. miesiąca zarejestrowanych w Biurach Państwowego Funduszu Pracy na obszarze całego państwa wynosiła 329.366, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego 5.039 bezrobotnych.

Z Wrocławia donoszą o strasznym spustoszeniu, wyrządzonym przez obieranie się chmury w okolicach miasteczka Warty na Śląsku niemieckim. Woda zalała zabudowania gospodarskie, zerwała w całej okolicy mosty a w jednej z wiosek wdarła się do kościoła. Straty są olbrzymie.

Proboszcz polski w Stonawie

MORAWSKA OSTRAWA. Proboszczem w Stonawie koło Karwiny, zatwierdzony został przez urząd krajowy w Bernie po 6. p. dziekan Krzysztof Polak ks. Paweł Smyczek, dotychczasowy wikary w Łazach.

3 i pół miliardowy deficyt Ameryki

Waszyngton. Według ostatnich danych deficyt budżetowy St. Zjednoczonych za 11 miesięcy r. ub. wyniósł ponad 3 miliardy 647 mil. dolarów. Prezydent Roosevelt przewidywał, że deficyt za 12 miesięcy tego roku osiągnie sumę przeszło 7 miliardów dolarów. Z dotychczasowego deficytu wynika, że cały niedobór budżetowy za rok ubiegły będzie zbliżony do sumy 4 miliardów dolarów.

Sowiety przedłużyły z Litwą oakt nieagresji

BERLIN. N. B. I. donosi z Kowna, że w poniedziałek nastąpiła tam wymiana dokumentów ratyfikacyjnych protokołu sowiecko-litewskiego, podpisanego w dniu 4 bm. w Moskwie, na mocy którego pakt o nieagresji między Z. S. R. a Litwą z 28 września 1926 r. przedłużony został o 10 lat.

Powitanie profesora Schmieda w Moskwie

MOSKWA. We wtorek przybył tu prof. Schmied z Uszowem, powitany na dworcu przez przedstawicieli władz oraz oddziały honorowe wszystkich rodzajów broni. Przed dworem oczekiwali przybyłych wielotysięczne tłumy delegatów fabryk i instytucji. Wszystkie pisma poświęciły na cześć przybyłych artykuły powitalne.

Sowieckie wyjaśnienie zażół na granicy mandżurskiej

Moskwa. Korespondentom zagranicznym w Moskwie rozesłano komunikat, zawierający odpowiedź sowiecką na protest japoński w sprawie ostrzeżenia przez sowiecką straż pograniczną statków mandżurskich na rzecze Amur. Rząd sowiecki stwierdza, że we wszystkich trzech wypadkach statki mandżurskie pogwały granicę sowiecką, — posuwając się wzdłuż brzegów sowieckich, przyczem ze statków dokonywano zdjęć fotograficznych, co w strzelię po-

granicznej jest zakazane. Sowiecka straż strzelała wyłącznie w powietrze, mimo, iż przepis o użycie broni są znacznie surowsze.

Moskwa. Agencja TASS zaprzecza wiadomości z Chabinu, jakoby oddział artylerii sowieckiej przekroczył granicę mandżurską i zajął miejscowość Tuntaihen, położoną na południe od Tuntine.

Z przebiegu uroczystości poświęcenia centrali automatycznych telefonów w Katowicach

W ub. wtorek odbyła się w Katowicach uroczystość otwarcia i poświęcenia nowej górnośląskiej, automatycznej sieci telefonicznej przy udziale przedstawicieli rządu, poszczególnych ministerstw, przedstawicieli rządu i sfery gospodarczej Wielkiej Brytanii, władz miejscowych i przemysłu polskiego. Na uroczystości przybyli: minister Poczt i Telegrafów inż. Kaliński, minister Przemysłu i Handlu Floyer Rajchman, minister Komunikacji inż. Butkiewicz, wiceminister poczt i telegrafów inż. Drzewiecki, wiceminister Skarbu Adam Koc, wiceminister komunikacji Piasecki, im. prezydent rady ministrów dyr. Jerzy Nowak. Poza tym z ministerstwa poczt i telegrafów obecni byli dyr. Roman Starzyński, dyr. inż. Antoni Krzyżkowski, nac. wydz. Machalski, nac. inż. Graff, rada Kubisz, dr. Walicki i Wisniewski. Z Ministerstwa Skarbu nac. wydziału Domaniewski i rada Kuciński, z Ministerstwa Przemysłu i Handlu nac. wydz. Wankowicz, z ministerstwa spraw zagranicznych rada Lubomirski i rada finansowy ambasady R. P. w Londynie Zbiżewski. Sejm reprezentował poseł Gliński. Rząd brytyjski reprezentowali Somerville, Smith, oraz J. Innes, oraz przedstawiciele ambasady i konsulatów brytyjskich w Polsce. Przemysł angielski reprezentowali: imieniem Telephone and General Trust L. M. P. sir Aleksander Roger, Kinchingsbrooke i Plevin, imieniem Metropolitan Vickers C. Korbringe i inni. Ponadto reprezentowane były Bank Angielsko-Polski, Izba Przemysłowa - Handlowa Polsko-Angielska, prasa angielska. Z władz miejscowych w uroczystości wzięli udział wicewojewoda dr. Saloni, ks. biskup Gawlina, marszałek Sejmu Śląskiego Wolny, prez. m. Katowic dr. Kocur, prezes Sądu Apelacyjnego Frendl, dyr. Okręgu Poczt i Telegrafów Popiel, przedstawiciele przemysłu polskiego i górnośląskiego. Przed udekorowaniem gmachem, dyrekcji poczt w Katowicach ustawiła się kompania honorowa ze sztandarem i orkiestra. O godz. 13-ej przyjechał przed gmach minister poczt i telegrafów Kaliński, który po odebraniu raportu od dowódcy kompanii honorowej, w towarzystwie wiceministra Drzewieckiego i dyrektorów departamentów Min. Poczt i Tel. przeszedł przed frontem kompanii honorowej. Następnie p. minister w towarzystwie sir Aleksandra Rogera, księdza biskupa Gawlina, wicewojewody dr. Saloniego, dyr. Popiela udał się na salę gmachu, gdzie zebrani byli zaproszeni na uroczystość goście. Zebranych powitał dyrektor okręgu poczt i telegrafów w Katowicach Popiel, poczem przemówienie po angielsku wygłosił sir Aleksander Roger. Sir Roger pod koniec swego przemówienia wyraził nadzieję, że górnośląska sieć telefoniczna pozostanie trwałym symbolem współpracy pomiędzy Polską i W. Brytanią, współpracy, opartej na wzajemnym zaufaniu nie tylko w dziedzinie telekomunikacji, lecz także w innych gałęziach życia gospodarczego.

Zjazd delegatów „Kół Szóstaków”

W dniu 3 bm. odbył się w Warszawie ważny zjazd delegatów „Kół Szóstaków”. W obradach zjazdu, któremu przewodniczył prezes dr. Henryk Gruber, wzięli udział pp. ken. Orlicz-Dreszer, woj. Rożniński, wiceprezes Strzegocki, dr. Jakubowski, plk. Kamski, plk. Świątalski, plk. Rudolf, plk. Berling i znaczna ilość oficerów i szeregowych 6 p. p. leg.

Zjazd wysłał depesze hołdownicze do Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego, oraz telegramy do generałów Edwarda Rydza-Smigłego, Mieczysława Norwida-Neugebauera i Felicjana Sławojska-Skłodowskiego.

Obrady toczyły się przez cały dzień, poczem zjazd uchwalił wytyczne dalszej pracy i wybrał nowy zarząd „Kół Szóstaków”, w którego skład weszli: gen. Orlicz-Dreszer jako przewodniczący, a jako członkowie pp. ken. Engel, prezes Gruber plk. Kamski, dyr. Krzyżkowski, mjr. Ososowicz, wiceprezes Strzegocki i mjr. Wojciechowski, a jako przewodniczący poszczególnych komisji plk. Bielek, pp. Clastoń, pp. Nowosielski, plk. Rudolf i plk. Zaborowski.

Wieczorem w salach kasyna Sztabu Głównego odbyło się zebranie towarzyskie urozmaicone bogatym programem artystycznym, które zgromadziło wielu „Szóstaków” zamieszkałych w stolicy.

Drugą rozmowę przeprowadził wicewojewoda Saloni z prez. miasta dr. Kocurem. Następnie ks. biskup Gawlina przystąpił do aktu poświęcenia centrali automatycznej, mieszczącej się na IV-tym piętrze. Po powrocie gości na salę ks. biskup Gawlina wygłosił dłuższe przemówienie, zaznaczając, że poświęca dzieło, które jakkolwiek oparte na najwyższej technice nie obliczone jest na zysk, lecz ma na celu ułatwienie komunikacji, a wprowadzenie automatyzacji nie skrzywdziło pracownika, nie pozbawiło go pracy, ponieważ praca ta zwiększyła się przez rozszerzenie się sieci. W końcu swego przemówienia ks. biskup Gawlina wyraził radość z nawiązania współpracy polsko-angielskiej, mając nadzieję, że współpraca ta oparta będzie na wzajemnym uzupełnianiu się wartości moralnych i zalet obu narodów. Kilka końcowych zdań swego przemówienia wypowiedział ks. biskup Gawlina w języku angielskim.

O godz. 15-tej odbyło się śniadanie w hotelu „Monopol”, w którym wzięli udział goście zaproszeni na uroczystość otwarcia centrali automatycznej. W czasie śniadania pierwsze przemówienie wygłosił sir Aleksander Roger. Następnie przemawiał minister poczt i telegrafów Kaliński. Po przemówieniu sir Rogera orkiestra odegrała hymn angielski, po przemówieniu ministra Kalińskiego hymn polski. Poza tym przemówienia wygłosili jeszcze sekretarz handlowy ambasady brytyjskiej w Warszawie Ferrani oraz Somerville Smith, który zaznaczył, że Anglia ma stosunki kredytowe z wielu krajami, największe jednak kredyty udzieliła Polsce, co jest wyrazem zaufania do gospodarczej polityki państwa polskiego i jej obecnego stanu gospodarczego. O godz. 18,25 goście odjechali do Warszawy.

Ministrowie i przedstawiciele sfery gospodarczych angielskich na Targach Katowickich.

We wtorek dnia 5-go bm. w godzinach popołudniowych przybył na Targi Katowickie na zaproszenie wystawców i prezydenta miasta Katowic — Pan Minister Przemysłu i Handlu Henryk Floyer Rajchman, wiceminister Adam Koc, Biskup Polowy Gawlina w otoczeniu kilku dyrektorów Departamentów, naczelników wydziałów wraz z licznym gronem wyższych urzędników w towarzystwie wicewojewody śląskiego T. Saloniego. Dostojnym gościom towarzyszyła grupa kilkunastu przedstawicieli przemysłu angielskiego z prezydentem sir Aleksandrem Rogerem.

Gości przybyłych na Targi oprowadzili prezydent miasta p. dr. Adam Kocur, dyrektor, Targów Katowickich p. dr. Jerzy

U KAFTALA

padają największe wygrane,
padł pierwszy w dziejach loterii

MILJON

dziesiątki tysięcy osób zdobyło

FORTUNĘ i DOBROBYT

Pamiętaj że los należy kupić w kolekturze

W. KAFTAL i SKA Katowice, św. Jana 16
Król.-Hufa, Wolności 26

Tarnowskie Góry

Bielsko

Tej rady udzieli Ci każdy życzliwy!

Listowne zamówienia załatwiamy odwrotnie.

P. K. O. 304-761

Łaszczy, oraz prokurentka p. Jadwiga Szczepańska.

Zebrani z najwyższym zainteresowaniem zwracali się do stoiska wytwórczości polskiej wyrażając się jaknajbardziej o naszej produkcji i składając życzenia wystawcom, oraz organizatorom Targów Katowickich. Goście angielscy poczynili pewne zakupy.

Pan Minister Przemysłu i Handlu wyraził wyjątkowe zainteresowanie dla liczącej wyjątkowo krajowej wytwórczości i złożył słowa uznania dla prac Towarzystwa w krótkim przemówieniu, zwracając się w niem specjalnie do osoby członka zarządu Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej prokurentki p. Jadwigi Szczepańskiej.

Po zwiedzeniu Targów i przeprowadzeniu licznych rozmów z wystawcami do stoiska Goście udali się na dworzec kolejowy — celem odjazdu do Warszawy.

Podziemne lotniska w Niemczech

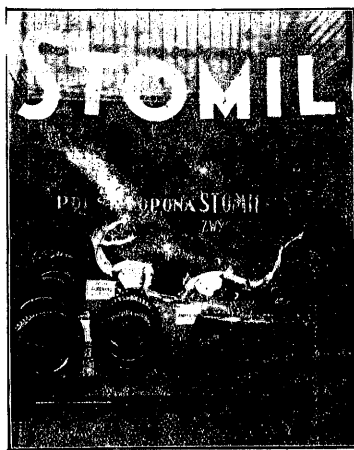
W Niemczech wybudowano ostatnio — w rozmaitych punktach kraju — szereg podziemnych portów lotniczych, które odegrać mogą wielką rolę w razie wybuchu wojny, gdyż są zupełnie niedostępne dla działania bomb zrzuconych zgóry. Jeden z tych aeroportów — największy — znajduje się pod Hanowerem, koło miasteczka Celle. Rozmianami swoimi przewyższa on wszystkie znane lotniska europejskie, jak Bourget, Cröydon, Tempelhof, Amsterdam itd. Odkrycie aeroportu w Celle jest niezmiernie trudne, gdyż znajduje się on w miejscu otoczonem ze wszystkich stron lasami.

Na olbrzymiej płaszczyźnie, ukrytej wśród zieleni, urządzono teren do lądowania samolotów. Trzy wielkie hangary, których mury są zrobione z betonu, zostały właśnie niedawno wykonane; mają one żelazne, malowane na szaro, drzwi i szklane dachy. To jest nadziemna część aeroportu. Oprócz niej istnieje część podziemna, składająca się z schronów dla samolotów. Schrony te są zabezpieczone przed działaniem bomb i łączą się bezpośrednio z hangarami. Niedaleko lotniska znajdują się wielkie zbiorniki benzyny, mogące pomieścić do 5.000 litrów cieczy.

Dwa podobne aeroporty — choć nieco mniejsze — budują się obecnie w „stepie lüneburskim” „Lüneburger Heide”, niedaleko Hamburga, koło miasta Lüneburg. Nietrudno się domyślić, jak doniosłą rolę mogą odegrać te podziemne lotniska w razie wojny. Rzeczy te są trzymane w wielkiej tajemnicy i za rozgłoszenie ich jeden z dziennikarzy angielskich został niedawno wydany z Niemiec.

Erha Targów Katowickich

Na Targach Katowickich wyróżniało się swą oryginalnością stoisko firmy „STOMIL” Sp. Akc. w Poznaniu, jedynej polskiej fabryki opon i detek samochodowych, samolotowych, motocyklowych i rowerowych, które gromadziło tłumy zainteresowanych. Wystawa firmy „STOMIL” była przegladem tej szeroko zakrojonej produkcji i przekonała mogła najbardziej nieufnych, że polska opona „STOMIL” góruje na produkcie zagranicznym ceną i jakością.



Fabryka dekretów gospodarczych w prasie opozycyjnej

Jeden z tygodników zamieścił ostatnio dłuższy artykuł „Informacyjny”, wyliczając szereg dekretów, które rzekomo mają być wydane jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

Wszystkie podane w tym artykule informacje o tych rzekomych dekretych są bezpodstawne.

Jeśli chodzi o dekryty w sprawach rolniczych, to z projektami takich dekretów, wymienionych w powyższym artykule, wystąpił dopiero w tych dniach do rządu Zw. Izby i Organizacji Rolniczych. Projekty te przez czynniki rządowe nie były jeszcze rozpatrywane, a więc w chwili obecnej trudno jest mówić o nich, jako o zagadnieniach

zdecydowanych, a co dopiero — jako o już gotowych dekretych.

Wiadomości podane przez ten tygodniowy czep przedkładała prasa popołudniowa o czepczy: oczywiście należy je zakwalifikować w ten sam sposób jak i artykuł pierwszego „Informatora”.

Niezależnie od powyższego Agencja „Iskra” dowiaduje się, że jeśli chodzi o odcinek prac gospodarczych rządu, to prace te w chwili obecnej oparte są na dotychczasowych wytycznych, ustalonych uchwałami Rady Ministrów oraz Komitetu Ekonomicznego bądź też na ostatnio ogłoszonych ustawach, do których przygotowywane są obecnie rozporządzenia wykonawcze.



Arcyksiążę Eugeniusz, stryj Ottona Habsburga, wrócił po 15-letnim pobycie w Bazylei do Wiednia. Jest on pierwszym Habsburgiem, któremu wolno jest przebywać w Austrii. Krąga pogłoski, że jest on kandydatem na przyszłego prezydenta Austrii.

Ze zjazdów ewangelików-Polaków w Król. Hucie

Z ruchu kulturalnego na Śląsku

Jak już pokrótce informowaliśmy, w dniach 2 i 3 czerwca odbył się w Król. Hucie zjazd Polaków-ewangelików z całej Polski z okazji 10-lecia istnienia Towarzystwa Polaków Ewangelików na Górnym Śląsku. W zjeździe wzięli udział: ks. biskup Bursche z Warszawy, senator Evert, pułkownik wojsk polskich tenor Głoch, ks. prof. Michejda z Warszawy, liczący delegaci z wszystkich miast polskich jak z Gdańska, Bydgoszczy, z Poznania, z Warszawy, ze Lwowa, z Krakowa. W szczególności liczna delegacja stawiła się z Śląska cieszyńskiego w liczbie około 200 osób i Polacy-ewangelicy z Śląska Cieskiego w liczbie około 300 osób, którzy przybyli podległym poparciem z Cieszyńska.

Zjazd rozpoczął się 2 czerwca zebraniem delegatów, na którym składano sprawozdania z działalności w całej Polsce za okres dziesięciolecia. Właściwa uroczystość rozpoczęła się 3 czerwca nabożeństwem w kościele ewangelickim z odprawieniem przez ks. biskupa Burschego. Na nabożeństwie wzięli udział oprócz delegatów i kilku tysięcy mieszcz Polaków-ewangelików przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, wojskowych i delegacji różnych polskich organizacji. W zastępstwie Pana Wojewody wziął udział p. nacelnik Bartel; pozostali obecni byli na nabożeństwie nacelnik Ryżkowski, dyr. policji Mierza, dyr. Żurawik, dyr. Kozioł i inni. Podniósł kazanie wygłosił ks. biskup Bursche nawołując, by Polacy-ewangelicy zawsze wiernie służyli swej ojczyźnie Polsce. Nabożeństwo zakończono odpiewaniem przez zebranych „Boże coś Polskę...”, którą to pieśń rzadko się słyszy w kościele ewangelickim w Król. Hucie, opianowany wspaniałym przez kilką Volksbundowa z pastorem Schichem na czele. Sam pastor Schiche jako proboszcz parafji i Niemcy-ewangelicy demonstracyjnie powstrzymali się od wzięcia udziału w uroczystościach króluchich. Podkreślił przytem należyte negatywne stanowisko pastora Schichego, który wszelkimi siłami wstrzymywał się od udzielenia zezwolenia na urządzenie nabożeństwa polskiego w kościele ewangelickim (!). Być może, że ostatnia potężna manifestacja Polaków-ewangelików otworzy oczy pastorowi Schichemu na stały przyrost Polaków-ewangelików w Król. Hucie.

Po nabożeństwie uformował się potężny pochód, który ruszył ulicą Główną na Rynek, gdzie delegacja z Warszawy złożyła wieńiec na głowie Nieznanego Żołnierza a przy tej sposobności wygłosił patriotyczne przemówienie ks. biskup Bursche. Z Ryнку udał się pochód pod Pomnik Powstańców, gdzie również złożono wieńiec a orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy. Pod pomnikiem pochód się rozwił i goście oraz delegaci udali się na akademię do Domu Ludowego.

Miejscu honorowe przy stole zajęli im. Pana Wojewody p. Bartel nacelnik wydziału, biskup Bursche, senator Evert, kurator dr. Kupecyński, prof. Michejda, pułk. Głoch i adw. dr. Michejda; w bocznych łóżach zajęli miejscy dyr. policji Mierza, radca Grześ i inni goście, zaś na sali obecnych było około 1.000 osób. Widziało się w bocznych łóżach przedstawicieli z różnych miast Polski a nawet z Czechosłowacji, którzy z wielkim zainteresowaniem słuchali przemówień swych przełożonych. Akademię rozpoczęło odpiewaniem utworu Nowowiejskiego „Ufajcie!” przez połączone chóry Związku Polskiej Młodzieży ewangelickiej z Król. Huty i Sosnowca. Złotei ks. pastor Gerstenstein powitał uczestników jako przedstawicieli polskich związków ewangelickich. Podniósł on, że kościół ewangelicki w Król. Hucie opianowany jest przez szereg

wielotów niemieckich, którzy na każdym kroku utrudniają pracę Polakom-ewangelikom. Jest nadzieja jednakże, że przy wyjątkowej pracy wielu ewangelików, obalamy ich przez Niemców przystąpi do Towarzystwa Polskich Ewangelików. Ks. biskup dr. Juliusz Bursche w długim przemówieniu zobowiązał działalność ewangelików Polaków na całym terenie polskim. Senator R. P. Ludwik Józef Evert w swym dłuższym i rzeczowo ujętym przemówieniu przedstawił rozwój ewangelicyzmu na terenach Rzeczypospolitej Polskiej, przytem podkreślił, że Polacy — z małymi wyjątkami — zawsze odnosili się liberalnie do innych wyznań religijnych. Z

pośród gości przemawiał również kurator dr. Kupecyński, przedstawiając znaczenie szkoły dla rozwoju ducha polskiego. Przemówienie p. Kuratora zostało przyjęte długimi oklaskami. Po przemówieniach gości orkiestra p. p. odegrała fantazję z opery „Halka” St. Moniuszki i Menuet „Sławni” Faderowskiego oraz połączone chóry Pol. Młod. Ewangelickiej odpiewały „Hymn śląski” Nowowiejskiego. Akademię zakończono wnieśieniem okrzyków na cześć Dostojników Państwowych. O godz. 15 odbył się koncert w parku Redena i występy chórów Z. P. M. E. a o godz. 21 raut w sali „Góra Redena” i bal w sali Domu Związkowego.

Dnia 2 czerwca b. r. zasnął w Panu

ś. p. Herman Krems

emer. Zarządca materiałów Kopalni złed. Matylda w Lipinach

S. p. Zmarłego, który przez lat 22 był nam oddany wybitnym współpracownikiem, zachowamy zawsze we wdzięcznej pamięci.

Śląskie Kopalnie i Cynkowe. Spółka Akcyjna

Société Anonyme des Mines et Usines à Zinc de Silésie

Schlesische Aktiengesellschaft für Bergbau und Zinkhüttenbetrieb
Zarząd Kopalni Złed. Matylda w Lipinach

3669

Manifestacyjny zlot śpiewaków okręgu lublinieckiego

3 czerwca bieżącego roku miasto Lubliniec było świadkiem olbrzymiej manifestacji na cześć polskiej. Ze wszystkich zakątków powiatu zjechały się chóry. Ogółem przybyło 17 chórów, z tego 2 męskie. Chóry, oraz około trzech tysięcy widzów, zebrali się koło dworca kolejowego, skąd wyruszył pochód w kierunku miasta. Wyglądał on bardzo efektownie. Na czele szła orkiestra 74 p. p. Za nią na oryginalnie udekorowanym wozie jechała „Królowa pieśni”. Za wozem kroczyła markowana orkiestra zuchów, która wzbudzała wśród widzów szczególne zainteresowanie. Za orkiestrą maszerowały chóry, przeplatane wozami, na których działa szkolna, przebrana w motyki, przedstawiała czar wiosny. Trzeci wóz wiozł dziesiątą szkolną, przebraną w stroje regionalne i narodowe. Cały pochód udał się na Rynek. Tam prezes okręgu p. Hollek, inspektor szkolny, dokonał otwarcia zjazdu. W przemówieniu, nacechowanym wielkim umiłowaniem pracy na tej niwie, podkreślił z zadowoleniem, że mimo ciężkich lat kryzysu, kół śpiewacze w powiecie lublinieckim rozwijają się, co świadczy, że w duszy polskiej jest ten niepołamany pęd do piękna, przejawiającego się w pieśni, że lud tubyjszy pokochał tę pieśń polską i nie szczędził wysiłku i trudu, aby się zjawiać na zjeździe z oddalonych wiosek. Naród polski — mówił — wiele tworzył pieśni, na podstawie której można by utworzyć wielką wspaniałą okresy dziejów polskich, jak dzieje powstań śląskich i czyn legionowy. Przemówienie zakończył apelem, aby pieśń polska, dotarła do spragnionych mowy polskiej serc naszych rodaków zagranicą i pokrzepiała ich na duchu. Po przemówieniu, przytęmieniu burzliwymi oklaskami, rozległ się głos haru, następnie około 1000 śpiewaków zaintonowało pod batutą naucz. Bednarza wspólną pieśń „Cześć Polskiej Ziemi Cześć”, skolei odpiewano 5 innych pieśni. Z

Ryńku udał się pochód do Parku Grunwaldzkiego, wypełniając ulicę długą węgą barw regionalnych i narodowych śpiewaków i dwutyśnię na gromadę widzów, do czego niewątpliwie przyczynił się swym podniostem i zachęcającą przemówieniem na mszy św. ks. prob. Dmucet.

Popisywały następujące wyniki: Chór męski: 1. „Echo” Lublinieć — 24½ pkt., 2. „Paderewski” Koszęcin — 19 pkt., Chór mieszany: 1. Chór im. Lompy Lublinieć — 22 pkt., 2. „Lutnia” Lubza — 21½ pkt., 3. „Lutnia” Kalety — 21½ pkt., 4. „Harfa” Woźniki — 20 pkt., 5. „Echo” Sadow — 19 pkt., 6. „Echo” Pawkonów — 18½ pkt., 7. „Szopen” Stęblów — 18½ pkt., 8. „Hejnał” Zielona — 17½ pkt., 9. „Echo” Drobnice — 17 pkt., 10. „Cytra” Ligota Woźnicka — 16½ pkt., 11. „Wanda” Obronów — 16½ pkt., 12. „Słowiczek” Lisów — 16 pkt., 13. „Lutnia” Koszęcin — 16 pkt., 14. „Halka” Kościelice — 15½ pkt., 15. „Moniuszko” Lubeko — 15½ pkt.

Po konkursie wystąpił chór klas wyższych szkół powiatu Lublinieckiego i chór kościelny. Sedziowali: prof. Wojciechowski, p. Witt z Opola, p. Janicki, dyrygent okręgowy i p. Lewandowski, który reprezentował Stowarzyszenie Śpiewaków Śląskich. Na zakończenie przemówił p. Janicki, który stwierdził dodatni bilans doboru kół śpiewaczych na terenie powiatu lublinieckiego. Ogólnie mówiąc, w czasie czterdzielastego istnienia kół śpiewaczych pod prezesurą p. Hollika, inspektora szkolnego, powstały wszystkie istniejące chóry. Poziom ich z roku na rok się podnosi, co więcej — pod niektórymi względami, przewyższają chóry innych okręgów, dając istniejącym. Jest to poeśsięsający obraz, gdyż chóry w pow. lublinieckim, posiadają charakter powiatu rodzinnego, są ośrodkiem skupiającymi ogół obywateli w celu krzewienia kultury i myśli polskiej.

Koncert na rzecz kolonii letnich.

Głono rodzicielskie uczniów państwowego gimnazjum matczym-przyrodniczego w Król. Hucie dla zasilania funduszu, przeznaczającego jako pomoc, umożliwiający wyjazd niezamożnym uczniom na kolonie letnie, zorganizowało dobroczynny wieczór — koncert.

Bogaty, choć nie przeciążony program wysoce zainteresował słuchaczy. Udział w koncercie wzięli: dyrektor Niższej Szkoły Muzycznej w Król. Hucie, prof. Z. Szeller wraz ze swymi siłami nauczycielskimi oraz orkiestra dęta 75 p. p. Ta ostatnia czysto i w dodatku dynamicznie wykonała pod batutą sławnego, doskonałego dyrygenta p. kpt. Tymosławskiego, szereg utworów, z których piękny Mazur z opery „Jawnuta” Moniuszki podobał się najbardziej. Natomiast fantazja Ditttricha — xylofon z towarzyszeniem orkiestry (zdolny solista p. Paszek), powinna być stanowczo dla swej beznamiętnej muzyki wyłączone z programu.

Z muzyki kameralnej odegrano Trio D-dur L. v. Beethovena. Wykonawcy dołożyli starań aby dzieło oddane z umiarem i spokojem znalazło właściwy stylizm i zgodny z treścią swój wyraz. Prof. Szeller (skrzypce), p. Marta Galszyńska (fortepian) i p. dr. T. Kalec (wiolonczela) zrealizowali naczelną zasadę muzyki kameralnej opierającej się na równowadze traktowaniu poszczególnych instrumentów. Całość wykonanego dzieła nosiła znamiona muzyki poważnej i przemysłowej.

Pozostałą część programu wypełniły występy solistów. Przedewszystkiem wymienić należy p. Gabrysiówną, która utworami Paderewskiego i Chopina zdobyła dla swej muzykalności ogólne uznanie. Bardzo interesującą przedstawił się również młody talentowany skrzypek p. Mieczysław Kulawik. Rzetelne podstawy techniki gry skrzypcowej przy wrodzonej muzykalności i pewnym już widać nadającym się rozmachu wirtuozostwom stawiają go w pierwszym szeregu wśród młodej generacji muzyków. Część koncertowa zakończył pieśń oraz arje polskich i obcych kompozytorów starannie odpiewane przez p. Z. Zacharową-Nowotarską. Akompaniowały solistom pp. Gabrysiówna i Kasprzówna.

Niezerówny Karlik z Kocynia, prof. Li-goń, urzący na zakończenie tegim śląskim humorem słuchaczy, zamysłając i podkreślając ogólny miły nastrój wieczoru. Zast.

Zatrzerlenie przemytnika na pograniczu

Straż Graniczna w Tarnowskich Górach urządziła onegdaj obławę na przemytników. Jedną z pocypój zajął strażnik Hanuski. W pewnej chwili do kryjówki strażnika przybliżyło się czterech przemytników z towaram pochodzącym z Niemiec. Hanuski wyszedł z ukrycia i wezwał przemytników do zatrzymania się. Kiedy ci, na trzykrotne wezwanie, nie posłuchali i nie zatrzymali się, strażnik oddał strzał z karabinu, od którego zginął na miejscu jeden z przemytników, mianowicie Ludwik Pysik. Przy zatrzymaniu znaleziono większą ilość spirytusu skażonego, pochodzącego z przemytu. Zwłoki zabitego odwieziono do kinstyny.

JAN WIKTOR.

Na paryskim bruku

22) (Dokończenie).

Józek trafił go łokciem.

— Stasiu, co ci jest?

Obdatus nie nic odpowiedział, nawet nie ocierał łez tak olśniewających na jego łachy.

— Stasiu opamiętaj się. Ludzie patrz!

— Niech patrz!

— Czego płaczesz?

— Ja nie płaczę, ino wiesz tak samo, serce, ino serce, z siebie.

Płakał z wielkiego szczęścia. I z tych łez wypłynęły wyrazy:

— Ja... ja pierwszy raz dzisiaj Polskę zobaczylem...

Nie czekali zakończenia uroczystości. Staszek pociągnął Józka za rękę.

— Chodź.

Chłopak bezwoliwie poszedł. Pośpieszyli ulicami.

— Dokąd mnie prowadzisz?

— Zobaczysz!!

— Znowu gdzieś pod mosty. Już tam nie pójde.

— Nie Józku. Już ię tam nie zaprowadzę — w tej chwili poczuł wstręt do swego życia. — Od dzisiaj jeste n — Tam mnie odnienio. Dobrze t — Wie, żeś spokojnie żyć, a ja muszę tam wrócić, ponownie się pod ławę, spać na bruku i słuchać, Jezus, żebyś ty wiedział... Powiem ci, kiedy tamten mówił, to sobie wszystko przypomniał. Marta, ech, dawno, lepsza niż matka. Bo wiesz matka mnie do śmietnika

zagrzebała, żebyś zdechł, a Olkowa odratowała. Ciężkie miała życie. Do Seny skoczyła. Z żalu. Razu jednego Olkowa tam mnie zawiedła w to wielkie święto. Tędyś mi szli. Wtedy pierwszy raz, dzisiaj drugi. Na bokusmy stali. Olkowa mówiła: Nie pchaj się tam. Powiedzą na nas: dziady. Nie honor w takich łachach iść na przedek, choć nas wszystkich jedno przynętało. Pacho hańbić naród w taki dzień. Dzisiaj każde słowo mi się przypomniało. Pokazywała mi naszych ludzi i oczy ocierała. — Nie wiedziałem czego. Teraz wiem. Wszystko wiem. Żeby Olkowa była przy nas, tobym ię powiedział. Polone! Polone! — samo słońce spływało do serca. Gdyby mógł czerpać słowa z tego słońca, toby dopiero wyraził, co czuje na wspomnienie tamtego i dzisiejszego dnia.

Już nic nie mówili. Wędrowali ulicami, zdążając do swego celu. Czasem przystawali na skrzyżowaniu, czekając aż się przewali łomot ruchu miastowego. Auta mknęły po błyszczącym asfalcie, zostawiając mgienienia swego odbicia jak w zwierciadle. Miliony żarówek wykrywało w powietrzu. Nad domami wzbuchały alarmy firm i przedsiębiorstw reklamujących swoje wyroby. Nad miastem rozlała się fantastyczna opowieść światła. Kolorowa poezja reklamy. Z mostów spinających brzegi rzeki spływały barwne smugi od których fale się mieniły. Miliony, jakby z nieba zsypanych światełek, zabłąkanych, rozproszonych, drżały na powierzchni wody. Opadał po czarnej wieży Eiffla przebiegały błyskawice ogłoszeń, jakby piorunowe dreszcze. Na placach kaskady wodotry-

sków w snopach reflektorów, jakby egzotyczne kwiaty, rośliny, drzewa o przedziwnych kształtach, tworzyły czarodziejskie cuda z kipiącego srebra i z kryształu. Dalka była droga, przedko ją przebywali gnajni pospolicem. Radosne myśli gościły w duszy. Mieli wrażenie, że idą przez ciemność, a dotrzeć muszą do czegoś, co będzie jasnością.

Zdaleka ujrżeli. Wyrósł z kamieni olbrzymi, górujący i rzucał cień na bruk placu d'Alma, rżęsiące oświetlony tyłu lampami. Chłopcy „czyszli” kroki i zbliżyli się w milczeniu. Zabrakło im głosu. Utkwili wzrok w postaci, stojącej na cokole. Jedno słowo spojęło na wargach jakby najgwałtowniejszy puls serca.

— Mickiewicz.

Ręce chłopców bezwiednie uniosły się do czapek. Znieruchomieli w postawie niebaczności. Dwa cienie pod olbrzymim cieniem pomnika. Wiatr idący „stamtąd” wicherzył włosy, szemrał nad nimi, ten sam wiatr, który szumiał nad spizową postacią. Wpatrywali się w Mickiewicza, samotnego pątnika, wspartego na kolumnie, gdzie słońce wschodziło w tamtą stronę, gdzie słońce wschodziło. Zdałoby im się, że to żywy człowiek oderwie stopy i pójdzie stąd w daleki kraj. Ujrżeli nadłudzką twarz, wpatrzoną w natchnieniu ku wschodowi słońca. Z wżyn swich patrzył, beznamiętnie i wszystkich widział, bo był miłością i cierpieniem milionów. Zobaczył też te dwa serca bijące a jego stopę, usłyszał cichą rozmowę zrodzoną z miłości.

— My też tam idziemy, ale nijak nie

możemy dojść. Mówię ci Stasiu, dojdziemy — szeptał Józek z wiarą i mocą.

— Chciałbym też choć raz zobaczyć.

— I ty pójdziesz.

Spojrżeli sobie w uszczęśliwione oczy i ręce ich spłodyły się w braterskim uścisku.

Opadał poza obmurowaniem przejeżdżał stazek, rozwalając chlupot wody. Staszek wiedział, że stojący na pokładzie patrzy na posąg, na samą spizową postać, widoczną z rzeki, jakby na sygnał wielkich rzeczy. Pomnik obawiał się z poza kamiennych brzegów i zniknął. Sam nieraz patrzył, pytając się, kto on... Teraz już wiedział. Stąd patrzył daleko poza miasto, poza obcą ziemię, aby mógł zobaczyć swoją Ojczyznę.

Oderwali się od tego miejsca: podążyli w ogrom miasta, szalejącego wrzawą i światłem. Dwaj samotni wędrownicy, zatraceni w zgłębieniu tłumów szli radością, zapatrzeni w inne niebo, w inne życie.

— Wędźśm mnie, jak będziesz jechał? Pamiętaj! Józku — nieśmiało prosił Staszek.

— Cobym cię n: miał wziąć. Żeby ino się na dobre obrócić i praca się znalazła dla wszystkich.

— Chęć zobaczysz Ojczyznę — mówił szeplem, nie śmiać wymówić głośno tego wyrazu.

— Nie Ojczyzna, tylko Ojczyzna — z naciskiem poprawił Józek. — Ojczyzna — powtarzał, uśmiechając się owym słowem do dalekiej, nieznanej ziemi.

Obdatus ponosił gorące serce z pod pomnika pielgrzyma, który zastąpił na kamiennym pustyni Paryża, tak bardzo obcego miasta.

Koniec.

Wiadomości bieżące.

Środa
6
czerwca

Dziś: Norberta
i Kładuska B. b.
Jutro: Roberta Op.
Wsch. st.: 3,19.
Zach. st.: 19,30.

(-) Z ważnego zebrania Stow. Urzęd. i Funkc. Magistratu m. Katowic.

W ratuszu odbyło się ważne zebranie Stowarzyszenia Urzędników i Funkcjonariuszów Magistratu Miasta Katowic. Posiedzeniu przewodniczył prezes związku Zrzeszenia Urzędników R. P. syndyk Orlanicki z Warszawy. Po złożeniu obszernego sprawozdania z działalności zarządu uchwalono nowy statut stowarzyszenia, a poczem udzielono zarządowi absolutorium. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu w skład którego weszli pp. prezes inspektor Ludwik — sekretarz, Cyganek — skarbnik, Piętrzyk. Jednocześnie wybrano jako członka honorowego stowarzyszenia burmistrza Szkudłara. Uchwalenie budżetu na rok bieżący nastąpi na następnym posiedzeniu. Jak ze sprawozdania wynika stowarzyszenie dysponuje majątkiem w wysokości przeszło 110.000 zł. ułożonego w posiadłościach rolnych i zabudowaniach mieszkalnych. Jedną część majątku ułożoną jest w Komunalnej Kasie Oszczędnościowej i służy dla rozdzielania członkom stowarzyszenia pożyczek na bardzo dogodnych warunkach.

(-) Egzamina wstępne do Państw. Szkoły Górniczej.

Wyższy Urząd Górniczy komunikuje: Egzamin wstępny do Państwowej Szkoły Górniczej w Katowicach (na pierwszy rok nauki) dla kandydatów, którzy posiadają przepisaną praktykę kopalnią, odbędzie się w dniach 26 i 27 czerwca br. w lokalu Państw. Szkoły Gór. w Katowicach (po czwartku codziennie o godzinie 9 rano). Zgłoszenia do egzaminu składają należy na ręce Dyrektora Szkoły najpóźniej do dnia 27 czerwca br. Zgłoszenia późniejsze nie będą uwzględnione.

(-) Piękna uroczystość poświęcenia sztandaru Towarzystwa Polek w Katowicach-Ligocie.

3-go czerwca br. odbyła się w Katowicach-Ligocie piękna uroczystość poświęcenia sztandaru Tow. Polek pozostającego pod sprężystym przewodnictwem p. A. Cyganekowej i sekretarke p. Mastowej. Rano na placu szkolnym w Ligocie, zebrały się towarzystwa, poczem ruszyły obryzmy pochód po sztandar do przewodniczącej p. Cyganekowej, a następnie do Klasztoru OO. Franciszkanów w Panewniku, w którym, odbyło się uroczyste nabożeństwo oraz poświęcenie sztandaru. Poświęcenia sztandaru dokonał i prze mówienie okolicznościowe wygłosił proboszcz O. Karol. Po nabożeństwie i złożeniu wieńców pod pomnikiem i na grobie poległych Powstańców odbyła się defilada wszystkich organizacji przed nowo-powięconym sztandarem. Zakończeniem przedpołudniowej uroczystości, był wspólny obiad, na którym, zwróciła się przedstawicielka miejscowego społeczeństwa, organizacyj i związków, oraz delegacji bratnich towarzystw. Wśród gości byli p. senatora Bramowska, dr. Kujawska, p. wizytatorowa Kłapowa, p. Ciemięgowa i p. Palicowa oraz pp.: Kozikowa i Rybarzowa. Zebranych wzięła w serdecznych i szczerzych słowach przewodnicząca p. Cyganekowa. Następnie przemówił O. Karol, życząc Tow. Polek pomyślnego rozwoju. Z kolei w serdecznych słowach powitała zebranych szefowa p. senatora Bramowska, apelując zarazem, aby pod tem nowopowięconym sztandarem znalazły się wszystkie kobiety Polki do wspólnej pracy dla dobra organizacji, społeczeństwa i Państwa Polskiego. Następnie życzenia złożyła p. drowa Kujawska i p. wizytatorowa Kłapowa podając zarazem, o tapy rozwoju organizacji, podkreślając przeto rolę i znaczenie kobiety Polki w życiu rodzinnym, społecznym i państwowym. W mieniu m. j. szczerzego Kola Związku Rezerwistów oraz pozostałych bratnich organizacji słowa serdecznych życzeń i pomyślności oraz wyrazy uznania dla Tow. Polek, wypowiedział p. Jan Józef Więzowiec tegoż dnia na zakończenie tej pięknej uroczystości w życiu miejscowego Tow. Polek. odbyła się zabawa taneczna, która w bardzo miłym nastroju przeciągnęła się do późnej nocy.

Tylko dobre rzeczy przetrwają!

Od 50 lat miliony ludzi używa AMOL, bo przekonali się, że środek ten działa znakomicie. Należy stać nacierać ciało AMOLEM, który orzeźwia i chroni od różnych dolegliwości. (5273)

(-) Frekwencja zdrowa w Uzdrowisku Pińczynie.

Dzięki przepięknej pogodzie, rozpoczął się tegoroczny sezon w Pińczynie wczelnie, tak, że według urzędowego wykazu statystycznego liczba gości wynosi 1.124, co stanowi nadzwyczajnie 123 kuracjuszy. Wśród zagranicznych kuracjuszy przeważają kuracjusze polscy, co należy przypisać zarówno obniżeniu opłat paszportowych, jak również specjalnie tanim kosztem utrzymania w Czechosłowacji. (a)

Sytuacja w górnictwie i przemyśle produktów węglowych

Katowice 6 czerwca. Uwzględniając ogólny stan kryzysowy oraz obecną porę roku, sytuacja w górnictwie, przemyśle produktów węglowych rozwijała się z pewnymi wyjątkami na ogół normalnie. W produkcji koksu, a co zatem idzie również w produkcji destylatów smoły i fabryk benzoli nie zaszły prawie żadne poważniejsze zmiany. Bez znaczących zmian rozwijał się również zbył produktów węglowych. Wiosenne ożywienie zbytu utrzymało się przez cały miesiąc sprawozdawczy, zwłaszcza dla smół preparowanych i paku twardego. Popyt na smoły drogowe był jeszcze niewielki. Nie uległa również poprawie sytuacja w zakresie zbytu olejów impregacyjnych, mimo zakontraktowania kilku partij na wywóz zagranicę. Sezon zbytu na

fatalny oczyszczonej przebiega na ogół pomyślnie. Dzięki sprzyjającej koniunkturze także naftalina surowa znajduje względnie dobry zbył na eksport. Sprzedaż fenolu i krezo — prawie wyłącznie na wywóz do zagranicy — rozwijała się normalnie. Niekorzystnie kształtują się natomiast zapotrzebowanie na zasady pirydynowe i żywice kumaronowe. W stosunku do miesiąca poprzedniego ożywiło się trochę zapotrzebowanie na benzol motorowy, tak iż bieżącą produkcję można było ulokować na rynku; zbył benzoli dla przemysłu chemicznego rozwijał się normalnie. Siarczaniu amonu dla rolnictwa krajowego odebrano nieznacznie tylko ilości. Cała produkcja tego nawozu sztucznego idzie w dalszym ciągu na eksport, niestety na warunkach finansowych niekorzystnych.

Dookoła unieruchomienia huty Walter Croneck

Katowice, 6. 6. W biurach Komisarza demobilizacyjnego inż. Maskiego w Katowicach odbyła się wczoraj konferencja w sprawie wniosku dyrektora hut Giesche o prześladowanie unieruchomienia na przeciąg pięciu miesięcy huty Walter Croneck. Unieruchomienie huty miałoby nastąpić z dniem 30 czerwca br. Dyrekcja motywowała swój wniosek tem, że rzekomo ruda ołowiana jest obecnie droższa od już wyprodukowanego ołowiu. Ten punkt widzenia zaczął sekr. Zw. met.

ZZZ p. Bajdur, który oświadczył, że dziwnem to całe dowodzenie dyrekcji wydaje mu się w świetle faktu, że huta Walter Croneck czerpie rudę z kopalni Cecylia, która przecież także stanowi własność Sp. Giesche. Na wniosek p. Bajdura. Komisarz demobilizacyjny odrzucił wydanie orzeczenia w sprawie wniosku do czasu zbadania całokształtu sprawy na miejscu i do chwili rozważenia, czy nie dałoby się w hucie wprowadzić urlopów turnusowych, zamiast jej unieruchomienia.

Niefortunny wycieczkowiec do Niemiec

Jako uczestnik wycieczki urządzonej z Krakowa do Berlina zapisał się również Hersz Zuckermann z Krakowa, który przed niedawnym czasem wydalony został z Niemiec. Gdy pociąg przybył na dworzec do Bytomia, gdzie gości witali przedstawiciele władz niemieckich, Zuckermanna spotkało

wielkie rozczarowanie. Mianowicie do wagonu weszło dwóch umundurowanych hitlerowców, którzy wyprosił Zuckermanna z wagonu oświadczając mu, że nie może brać udziału w wycieczce. Odprowadzono go do granicy. Powodu wydalenia Zuckermanna z Niemiec nie podano.

Uruchomienie huty cynkowej w Radzionkowie

Dyrekcja Śl. Kopalni i Cynkowni uruchamia w najbliższych dniach hutę cynkową Łazarza w Radzionkowie. Narazie przyjęto do pracy 30 robotników. Po całkowitem uruchomieniu uzyska pracę dalszych 100 robotników. Huta ta była przez 2 lata nieczynna mimo, że posiada najnowsze urządzenia techniczne.

Fatalne w skutkach zderzenie się rowerzysty z przechodniem

4. bm. na ul. 3 Maja w Król. Hucie, w godzinach przedpołudniowych, rowerzysta Eryk Kiwiw zderzył się z przechodniem Antonim Placzkem, mieszkańcem Król. Huty, zamieszkałym przy ul. Mickiewicza 32. Zderzenie miało dla obu fatalne następstwa, bowiem Placzek odniósł okaleczenia głowy, natomiast Kiwiw przy zderzeniu się tak nieszczęśliwie upadł na bruk, że doznał ciężkie-

go okaleczenia głowy. Rowerzystę przewieziono natychmiast do szpitala miejskiego. — 3. bm. w godzinach popołudniowych, na ul. Kościelnej w Król. Hucie wpadł pod motocykl tutejszego urzędu pocztowego 6-letni Mieczysław Szymura, odnosząc poważne okaleczenia głowy i rąk. Chłopczyka przewieziono do szpitala miejskiego. Kto ponosi winę wypadku, ustali śledztwo.

(-) Inowacja — „poczty peronowe”.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów zapowiada z dniem 15 czerwca br. na głównych węzłowych stacjach kolejowych Polski między innymi na stacjach Katowice, Dziedzice, Kraków, Częstochowa i Tarnów „poczty peronowe”, których zadaniem jest sprzedawać o każdej porze dnia i nocy znaczki i kartki pocztowe, oraz przyjmować przesyłki listowe zwykłe i polecone (za dowodem nadania). Krajowe i do zagranicy, tudzież telegramy krajowe. Każdy ma zatem możność utrzymania podczas podróży łączności z domem, przedsiębiorstwem itd., bez potrzeby opuszczania wagonu kolejowego. Umundurowany funkcjonariusz pocztowy przechodzący wzdłuż pociągu a noszący na otoku czapki napis „poczta peronowa” obsługuje pasażerów szybko i sprawnie.

(-) Cyrk Staniewskich na placu Targowicy w Katowicach.

Dziś środą 6 czerwca 2 przedstawienia o godzinie 15.00 i 8.30 wieczorem. Na przedstawienie popoł. o godz. 4.15 popoł. ceny biletów zmniejszone od 50 gr. (galeria) i od 1 zł miejsca siedzące (lawki).

(-) Wycieczka motocyklistów KPW.

Kierownictwo sekcji motocyklistów KPW w Katowicach, doceniając wartość dobrej wyszkolonych motocyklistów urządziło onegdaj wycieczkę do Czechowic pod Dziedzicami, celując zwiedzenia rafinerii Vacum Oil Company. Wycieczkowicze odnieśli z wycieczki duże korzyści. Nadmienić wypada, że sekcja motocyklistów jako jedyny zmotoryzowany oddział Kol. Przewozów Wojsk. w kraju urządziła w mie-

ściu maju cztery wyjazdy wzgl. imprezy co świadczy o wielkiej intensywności i inicjatywie jej kierownika.

(-) Oddaliła się z domu.

Dnia 1 bm. rano o godz. 6-iej oddaliła się z domu Igielska Elenora, lat 17 letnia, zam. w Katowicach przy ul. Witosa 6 i dotychczas do domu nie powróciła. Zaginiona jest wzrostu 160 cm, średniej budowy ciała, twarz okrągła, usta szerokie, oczy ciemne, włosy c. blond, ubrana w czarną suknię w kwiaty. Właścicielki teoreby się mogły przyczynić do ustalenia obecnego miejsca pobytu zaginionej należy kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

(-) Służąca złodziejką.

Wczoraj przytrzymano w Katowicach służącą Marczakównę Agnieszkę z Załęża pod zarzutem kradzieży parasola i 45 zł. na szkole Neumanowej Anny, właścicielki jadłodajni przy ul. Pocztowej w Katowicach. Dalsze dochodzenia w toku.

(-) Kradzież kieszonkowa.

Dnia 30 ubm. wieczorem o godz. 23-iej na Rynku w Katowicach trzech nieznanych osobników zaczęło urzędniczą kolejowego Hyle Ernesta z Wielkiego Chełmu pow. Pszczyzna. W trakcie rozmowy skradziono mu z kieszeni płaścza portfel zawierający 80 zł., legitymację kolejową z ważnością na rok b., bilet okresowy nr. 07903 na przejazd koleją z Katowic do W. Chelmu, blocek nr. 26731 z dwunastu biletami kolejowymi wolnej jazdy, wszystkie bilety opiewały na nazwisko poszkodowanego i wystawione były przez DOKP. w Katowicach.

PASZPORTY ULGOWE DO PIŚCZAN!

Rumaktyzm, tchlas, wycięci. Informacji o paszportach ulgowych, kuracjuszy rywalizujących itd. udziela: urzęd. Biuro Pińczynie, Katowice, Andrzej 13, tel. 321-34; piśmie: Biuro Pińczynie, Cieszyń, Strutarka 12.

(-) Teatr Polski na prowincji.

Środa dnia 6 czerwca „Chcę mieć dziecko”, Jaworzno o godz. 20-tej.

(-) Nieszczeniwy wypadek.

W korytarzu Urzędu Pośrednictwa Pracy w Zawodzie wskutek własnej nieostrożności upadła na podłogę Żydowska Anna, lat 70 letnia, zam. w Debie przy ul. Dębskiej 34, i złamała prawą rękę. Odstawiono ją do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie pozostaje pod opieką lekarską.

Z Katowickiego

(K) Echa konsekracji.

3 czerwca br. odbyła się konsekracja J. E. ks. Biskupa Sułkowskiego dr. Bromboszcza w Mysłowicach. Kierownictwo części muzycznej pod czas tej uroczystości spoczywało w rękach znanego z występów radiowych dyr. Henryka N. czoskiego, który artystycznie wykonany śpiewem podniósł uroczystość tą do najwyższej godności.

(K) Święto pieśni dzieci szkolnych w Szopienicach.

3 bm. Szopienicze przeżywały bardzo miłą atrakcję z okazji „Święta pieśni” dzieci szkolnych. Po nabożeństwie, chórzycielami szkolnym w liczbie około tysiąca dzieci, odpiewał pod Pomnikiem Powstańców kilka pieśni i hymn narodowy. Po południu w ogrodzie browarowym, wystąpiły wszystkie chóry szkolne. Odpiewano kilka pieśni pod batutą nauczyciela p. Blachy. Następnie naucz. szkoły 7-cj p. Bigaj wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym nietylko że przedstawił znaczenie pieśni dla człowieka, i podkreślił, że dla polskiego kocha pieśń bardzo, bo ona prowadziła naród do wolności, a dzisiaj wiedzie go do potęgi. W dalszej części programu wystąpiły poszczególne szkoły Uczniowie szk. I urządzili koncert skrzypcowy, a dziewczynki szk. 6 wykonały także ludowe. Chóry: męski i mieszany Tow. „Wyspiański” wystąpiły ze swym przepięknym repertuarem. Cała impreza wypadła pięknie i udatnie. Na uroczystości obecny był inspektor szkoły p. Skalka.

(K) Cała załoga huty „Teresa” w Siemianowicach otrzymała wypowiedzenie.

Naczelną dyrekcja zakładów Hohemlohego wypowiedziała „stosunek pracy” całej załogi głównych warsztatów zakładów Huty Sp. Hohemlohego mieszczących się w hucie „Teresa” w Siemianowicach. Wypowiedzenie opiewa na dzień 19 czerwca.

(K) Kradzież mieszkaniowa.

O godz. 7-mej wszedł do mieszkania Jurczyńskiej Julii w Debie przy ul. Dębowej 14, niekiedy Bulman Wilhelm tam zamieszkały i skradł parę trzewików i suknię damską, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. Pościg za sprawcą zarządzone.

Z Król. Huty

(-) „Polska a Czechosłowacja”.

W piątek, 8 czerwca br. o godz. 19.30 w aul. Miejskiego Gimnazjum Żelaznego w Król. Hucie odbył się miesięczne zebranie członków Zw. Obrony Kresów Zachodnich w Król. Hucie, na którym referat pt.: „Polska a Czechosłowacja” w ciągu dzieł i dobie obecnej” wygłosi adwokat p. dr. Władysław Bort. Wstęp na zebranie nie za okazaniem legitymacji członkowskiej. U liczny udział członków uprasza Zarząd.

(-) Podrutek.

2 bm. wieczorem podrucono pod schodami w sieni domu przy ul. Styczńskiego 45 w Król. Hucie dziecko dwumiesięczne w poduszce owinięte chustką. Podrutek umieszczono w Sierocińcu przy ul. Piotra w Król. Hucie. Dalsze dochodzenia w toku.

(-) Zaginął chłopiec.

22 maja br. oddalił się z domu rodzicielskiego 13 letni Emil Krempiec zam. w Król. Hucie przy ul. Kordeckiego Nr. 13 i dotychczas nie powrócił. Wym. jest szczupłej budowy ciała, twarz owalowa, cera biała, ma białe nad prawem okiem, włosy j. blond, ubrany w krótkie brązowe spodnie, niebieską marynarkę. Właścicielki, teoreby się mogły przyczynić do ustalenia obecnego miejsca pobytu zaginionej, należy kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

(-) Pobit ją Kochanek.

Dnia 30 maja br. Kochanek Paweł zam. ul. Gimnazjalna 31 pobit w podwórzu daniel kamieniem niejaką Kobis Marię tamże zamieszkałą pięściem po głowie, z powodu zatargów osobistych Koms. I. wygotował doświadczenie z oskarżenia przywrotnego.

(-) Sprzeniewierzenie.

Tow. Naftowa Limanowa w Katowicach zameldowała telef., że pracowniczka przy obsłudze stacji benzynowej przy ul. Katowickiej w Król. Hucie niejaką Koszma Matyldę zam. przy ul. Bytomskiej 101 dopuściła się na szkodę wspomnianego tow. przewiezienia kwoty w wysokości 400 zł., które zainkasowała za sprzedaną benzynę. Dochodzenia prowadzi Wydział Śledczy.

(=) **Sokół Złoty** okręgu III. w Król-Hucie.
10 czerwca br. odbędzie się w Król-Hucie na „Stadionie” doroczny Zlot Okręgu III. (Król-Hucie) Zw. Tow. „Sokół” w Polsce. Głównym udziałem w Zlocie tem. zapowiadają gniazda okręgu II. (Katowickiego) i V. (Siemianowickiego) tak, iż liczba ćwiczących wyniesie grubo ponad 1000 osób. Przewidywany jest w programie między innymi również i pokaz obrony przeciwgazowej ze współudziałem samolotu Aeroklubu Śląskiego.

(=) **Śmiertelny wypadek w Fabryce Azotowej w Chorzowie.**

W Państwowej Fabryce Zw. Azotowych w Chorzowie wskutek uszkodzenia pieca w karbowaniu poniosło śmierć dwóch robotników, 45-letni Józef Salbert ze Świątchłowic i 43-letni Jakób Masek z Szarleja.

Z Pszczynskiego

(P) **Ogródki działkowe dla bezrobotnych w Pszczynie.**

Ogródki działkowe założone w roku bieżącym na terenie miejskim w Pszczynie, zapowiadają się dobrze. Codziennie widzieć można w ogródkach dziesiątki bezrobotnych oraz członków ich rodzin krzątających się około swoich działek. Najwięksi balceci dla działkowców był dotąd brak wody. Ostatnio zbudowane zostały tu cztery studnie dostarczające każdą ilość potrzebnej wody. W przygotowaniu jest maszynowe ogródek. Łączny koszt budowy studni i okrojenia nia wyniósł około 5000 zł. Kredyty udzielił Śląski Urząd Wojewódzki.

(P) **Zapowiedź uroczystości podoficerów rezerwy w Mikołowie.**

W niedzielę 10 czerwca br. odbędzie się w Mikołowie uroczystość poświęcenia sztandaru Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy. Sztandar poświęcony zostanie w kościele parafialnym na nabożeństwie o godz. 10. O godz. 14 koncert w Ryńku, a o godz. 15 trójmiejski lekkoatletyczny na stadionie miejskim. Uroczystości zakończy zabawa taneczna w salach Hotelu Polskiego i w lokalach pp.: Jana Kiela i Karola Sułchego.

(P) **Pszczyna buduje kort tenisowy.**

Pszczyna nie miała dotąd kortu tenisowego dla „Polaków”. Są korty ks. pszczyńskiego; u siebie z nich porastała trawa jednak wszelkie zabiegi o wydzierżawienie jednego z nich zawiodły. W tej sytuacji amatorzy „białego” sportu postanowili własnym wysiłkiem zbudować kort tenisowy najnowocześniejszy, który w ciągu kilku miesięcy oddany będzie do użytku. Potrzebny gruntu oddał magistrat przed wieżą ciśnień. Na czele klubu stał dotychczas p. Czub oraz adwokat p. M. Holuga, a plany budowy wykonał bezinteresownie radca budownictwa inż. Pietruszewicz, zaś robotami kieruje inżynier Olszewski z wydziału powiatowego.

(P) **Kolo Przyjaciół Harcerstwa w Pszczynie.**

W ubiegłą niedzielę, po zakończeniu „Święta Żuchów” zebrał się w auli państwa seminarium nauczycielskiego w Pszczynie przedstawiciele władz oraz społeczeństwa, by założyć Kolo Przyjaciół Harcerstwa. Przednowiczy zebrał wicestarostę dr. Riess. Stanowieniem utworzyć Kolo Przyjaciół Harcerstwa dla hufca pszczyńskiego. Na przewodniczącą zarządu wybrany został jednocześnie burmistrz p. Zmij, na sekretarza komendant hufca nauczyciel p. Kumala, na jego zastępcę nauczyciel p. Zmuda, na skarbnika prof. p. Grzybowski. Towarzystwo liczy zgromadzi 50 członków a deklaracje jeszcze napływały co naddobitnie świadczą o zrozumieniu opinii starszych nad młodszymi.

(P) **Kradzież drutu.**

W nocy na 3 bm. nieznani dotychczas sprawcy skradli na przestrzeni kolejowej Murcki — Ligota pomiędzy km. 3, 7 a 3, 9, około 1300 m. drutu przewodów telefonicznych. Ostrzeżenie się przed ew. nabyciem skradzionego drutu.

(P) **Włamanie.**

W nocy na 2 bm. po wyduśnięciu szyby w oknie włamano się do pracowni krawca Klauzy Józefa w Starej Wsi i skradziono materiał na ubrania męskie, materiał na płaszcze, bieleżę i t. p. przybory krawieckie — łącznej wartości 600 zł. Ostrzeżenie się przed ewent. nabyciem skradzionych rzeczy.

W nocy na 4. bm. po wycięciu otworu w drzwiach włamano się do kancelarii szkoły powszechnej w Bieruniu Nowym i skradziono na szkodę kierownika tej szkoły Kamskiego Stanisława 6-cio strzałowy rewolwer hebenkowy kal. 9 mm., 6-cio strzałowy straszak, zegarek nikielowy z monogramem K. M., budzik słoiowy ze srebrną czworokątną tarczą w obramowaniu mosiężnym, cygarzynkę z masy perłowej i złotem okusiem, sztylet w formie litery „S”, 16 naboł 6,35 mm., alpakowa papierosnica z monogramem S. K. i napisem wewnątrz „Kochanemu Kierownikowi Szkoły — uczniowie 3, 4 i 5 klasy Bieruń Nowy, 13. 11. 1929 r.”. Po dokonanej kradzieży sprawcy zbiegli.

Z Rybnickiego

(R) **Teatr Polski w Rybniku.**

W piątek dnia 8 bm. Teatr Polski wyleżdża do Rybnika, gdzie w sali Hotelu Świerkianiec

(R) **Niedzielný zjazd śpiewaków w Rybniku.**

W niedzielę, 10 czerwca br., odbędzie się w Rybniku w ogrodzie miejskim „Polonii” XII zlot drużyn śpiewaczych okręgu rybnickiego. Zlot trwać będzie przez cały dzień. Oficjalny program przewiduje rano o godz. 7,30 do 8,30

Łańcuch składkowy na „Osiedle” miejskiego gimnazjum żeńskiego w Katowicach

Na apel Dyrekcji oraz grona nauczycielskiego i uczennic miejskiego gimnazjum żeńskiego zapoczątkowanie łańcuch składkowy na „Osiedle” tegoż gimnazjum datkiem w wysokości 500 zł, które przekazuje równocześnie do Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach na kon-

to „Osiedla” gimnazjum żeńskiego w Katowicach. Zarazem zwracamy się tą drogą do Pana Marszałka Sejmiku Śląskiego Konstantego Wolnego z prośbą o złożenie podobnego datku.

Dr. Adam Kocher,
Prezydent miasta Katowic.

Wyrok w sprawie szpiegostwa

Przed Sądem Okręgowym pod przewodnictwem prezesa Dr. Arzta rozpatrywano przy drzwiach zamkniętych sprawę o szpie-

gostwo na rzecz ościennego państwa. Po kilkugodzinnej rozprawie sąd skazał oskarżonego na 8 lat więzienia.

Wielka zabawa ogrodowa w Siemianowicach

Siemianowice 6 czerwca.

Jak już donosiliśmy w najbliższą niedzielę odbędzie się w Parku Zamkowym w Siemianowicach pod protektorem P. Wojewody Dr. Michała Grażyńskiego „Garden Party” na rzecz kolonii letnich dla dzieci bezrobotnych z Województwa Śląskiego i Śląska Opolskiego. Pozostający pod przewodnictwem P. Wojewody Aleksandry Salonowej Komitet Pań przy Towarzystwie Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej energicznie zajmuje się przygotowywaniem zabawy w ramach jak najbardziej okazałych i atrakcyjnych.

W czasie zabawy w Parku Zamkowym urządzone będą stoiska z eksponatami wyrobów lnianych i haftów ludowych. Kierownicę wystawy objęły Pani Ambasadorowa Filipowiczowa i Pawlikowska, które stoją na czele Artystycznego Rękodzieła Wsi w Warszawie.

Na specjalne podkreślenie zasługuje konkurs dla Pań na najpiękniejszą toaletę z wyrobów lnianych. Komitet Organizacyjny

przygotował szereg cennych nagród, które zostaną obdarzone właścicielki wyróżnionych przez jury toalet. Równocześnie odbędzie się taki sam konkurs dla dzieci. Wśród nagród znajduje się portret dziecka pędzla prof. Kidonira oraz szereg przedmiotów, wykonanych artystycznie z materiałów lnianych i oryginalnych wileńskich haftów ludowych. Dzięki uprzejmości Dowódcy 3 Pułku Ułanów w Tarnowskich Górach uzyskano na czas zabawy doborową orkiestrę tego pułku. Wstęp kosztuje 2 zł.

Nie wątpimy, że w niedzielę 10 czerwca w godzinach popołudniowych (początek zabawy o godz. 16-tej) piękny Park Zamkowy w Siemianowicach zarozi się gośćmi z różnych stron Śląska.

Pomiędzy Katowicami a Parkiem Zamkowym w Siemianowicach zostaną uruchomione w dniu zabawy specjalne autobusy, które szybko i sprawnie przewozić będą miejscowych gości na miejsce Garden Party.

W razie niepogody zabawa odbędzie się w Województwie.

Piękna uroczystość Og. Zw. Podoficerów Rez. w Chwałowicach

W niedzielę, dnia 3 czerwca br. obchodzili Kolo O. Z. P. R. w Chwałowicach powiecie rybnickim uroczystość poświęcenia sztandaru. Uroczystość tę zaszczycili swoją obecnością z ramienia władz wojewody p. major Kuta oraz porucznik Sobik. W zast. p. Wojewody dr. Grażyńskiego i Starosty p. Wygłędę obecnym był p. wice-starosta pow. rybnickiego p. Łukowiński. O godzinie 9,30 odebrał raport od Komendanta Okręgu Śląskiego p. Kobylki p. major Kuta w towarzystwie prezesa Okręgu Śląskiego p. Kupilasa, poczem pociągł udali się do kościoła, gdzie miejscowy proboszcz Śliwka dokonał poświęcenia sztandaru i wygłosił okolicznościowe przemówienie. Po nabożeństwie odbyła się defilada pod dowództwem komendanta okręgowego. Defiladę odbierał p. major Kuta w otoczeniu komitetu honorowego oraz chrześcijan. Po de-

filadzie złożono wieniec pod pomnikiem poległych powstańców i udano się do ogrodu kasy, na gdzie nastąpiło wzięcie gwoździ i przemówienia przedstawicieli władz jak i też pokrewnych organizacji. Najbardziej uroczystym momentem była chwila kiedy prezes Okręgu Śląskiego p. Kupilas przeczytał osobiste pismo i życzenia I-go Marszałka Polski J. Piłsudskiego przesłane na ręce Zarządu Kola O. Z. P. R. w Chwałowicach oraz wzięcia gwoździ ofiarowanego przez Pana Marszałka. W uroczystości brały udział wszystkie związki i towarzystwa z Chwałowic zaś Zw. Rezerwistów stawił pluton honorowy z bronią pod dowództwem podpor. p. Gawronskiego. Dzielnemu Zarządowi Kola należy się pełne uznanie za pracę przy przygotowaniu uroczystości. Piękny sztandar wykonała firma „Sztuka Kościelna” w Katowicach.

Rozpaczliwy krok umysłowo chorej

Katowice 6 czerwca.

Wczoraj rano o godz. 6,30 w Dolinie trzech stawów obok lotniska w Katowicach powiesiła się na poręczy mostu 40-letnia Freudenthal Lila, zam. w Katowicach przy ul. 3-go Maja 7. Wym. była umysłowo chora

i przez dłuższy czas przebywała na leczeniu w szpitalu miejskim w Katowicach. Przyczyną pobawienia się życia była właśnie choroba i rozstrój nerwowy. Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala miejskiego w Katowicach.

Więzienie za nieudały napad rabunkowy

Król. Huta, 6. 6.

25 kwietnia br. mieszkający Król. Huty Józef Tica, Henryk Janicki i Walter Wilczek, dokonali — nieudanego zresztą — napadu rabunkowego na mieszkankę handlarzki Estery Springerowej przy ul. ks. Łukaszczyka. Rabusie wystąpili w czasie napadu w maskach i uzbrojeni byli w sztaby żelazne. Sądził, że w mieszkaniu Springerowej nikogo nie zastaną, przekopani zaś byli, że Springerowa pieniądze w mieszkaniu posiada z dobrego utargu poprzedniego dnia. Tymczasem w mieszkaniu Springerowej w czasie napadu rabusów znajdowała się matka Springerowej, która na widok rabusów początkowo przeraziła się, —

następnie jednak podniosła alarm. Rabusie, nie czekając następstw alarmu, zbiegli, a sztaby żelazne i maski zakupili na brzegach Rawy. Sprawców napadu pochwyciła policja 27 kwietnia i osadziła w aresztach sądowych. W dniu wczorajszym odpowiadali oni za swój karygodny czyn przed sądem okręgowym w Król. Hucie. Po przeprowadzonej rozprawie Tica, Janicki i Wilczek skazani zostali każdy po roku więzienia. — Przed tymże sądem odpowiadał wczoraj mieszkaniec Chropaczowa, Ryszard Ficek, mający na sumieniu kradzieże i zadanie urazów cieleśnych swym przeciwnikom. Ficek skazany został przez sąd na 10 miesięcy więzienia.

zbiórke drużyn śpiewaczych w ogrodzie. Od godz. 8,30 do 9,30 próbe generalną popisywanych wspólnie pieśni okręgowych. O godz. 9,45 odmarz na uroczyste nabożeństwo do kościoła św. Antoniego. W czasie Mszy świętej wykonana będą pieśni przez rybnicki chór męszczy „Sera” z towarzyszeniem orkiestry. Po nabożeństwie przewidziany jest pochód przez miasto. Następnie przerwa obiadowa i koncert ogrodowy do godz. 15. Sensacja dnia będą zawody śpiewacze, w których weźmie udział przeszło 20 drużyn śpiewaczych. W chórach zaś ogólnych wystąpi 1200 śpiewaków. Zawody rozpoczynają się już o godz. 15.

(R) **Kino Apollo:**
„Pieśniarz Warszawy” od czwartku: „Dzień zjeleni”, II, „Bożek mórz południowych”.

(R) **Złodziei.**

Za kradzież 530 zł. dokonaną w dniu 31 ubm. na drodze ze Szczycłowic do Czerwionki na szkodę kupca Olszkiela Józefa z Czerwionki odniesiono do władz sądowych celem ukarania Radkę Pawła z Jaskowic. Skradzione pieniądze, które sprawca zagrzebał w ziemi przy ul. Kolejowej w Czerwionce odnaleziono i zwrócono poszkodowanemu

(R) **Z Rybnickiego Klubu Narciarskiego.**
9-go czerwca br. odbędzie się w sali dachowej Hotelu Polskiego w Rybniku wieczorek towarzyski połączony z rozdaniem odznak górskich. Początek o godz. 20-jej. Po rozdaniu odznak pokaz przeżyci, ilustrujących klubowe wycieczki zimowe, następnie dancinż. Goście wprowadzeni przez członków klubu miłe widziani. Między Rybnickim Klubem Narciarskim a Kolem rybnickim Polsk. Tow. Tatrzańskiego została zawarta umowa doniosłego znaczenia dotycząca zmniejszenia dla członków należących równocześnie do obu organizacji. Szczegółowych informacji udziela: 1) dla Klubu Narciarskiego: p. Gorzałka, kierownik Wilejskiej Kasy Chorych, Rybnik. Korfiantego, 2) dla Tow. Tatrzańskiego: p. Huebscher, obwod. mistrz kom., Rybnik, Wysoka 10.

(R) **Najechnane samochodem.**

3 bm. na ul. Dworcowej w Knurowie samochód osob. Śl. 3084 kierowany przez Olesia A. Alojzego z Rybnika najechał jadącym rowerem Paszka Wiktora z Knurowa, który doznał poważnych okaleczeń głowy W stanie nieprzytomnym przewieziono najechnanego do szpitala Sp. Brackiej w Knurowie, gdzie pozostaje pod opieką lekarską. Winę wypadku ponosi poszkodowany przez własną nieostrożność.

Z Tarnocńskiego

(T) **Teatr Polski w Tarnowskich Górach.**

We wtorek dnia 5 bm. Teatr Polski wyleżdża do Tarnowskich Gór, gdzie w sali Dm. Ludowego odegra świętą farsę „Chcę mieć dziecko”.

Z Lublinieckiego

(L) **Pożar.**

Od isker z komina wybuchł pożar na strychu domu mieszkającego rolnika Serafina Alojzego w Dronowiczach i zniszczył częściowo dach domu i większą ilość siana na strychu. Szkoda wynosi około 1000 zł. Zaalarmowana miejscowa straż pożarna ogień ugasiła.

Z Bielskiego

(B) **Repertuar kin.**

Kino Miejskie Biała: „Tajun”. Kino Miejskie Bielsko: „Nie jestem aniołem”. Kino Apollo Bielsko: „Pieśń serca”.

(B) **Kradzież biżuterii.**

Dnia 2 bm. wszedł dotychczas nieznany sprawca przez otwarte okno do mieszkania E. delmana Eltrydy w Bielsku i skradł kilka zegarków damskich i męskich oraz pierścionki łącznej wartości 2500 zł.

(B) **Wypadek szosowy.**

W ubiegłą niedzielę popołudniu na drodze w Mikuszowicach obok restauracji Gansera najechnał samochód osob. Śl. 323b kierowany przez Strzałkowskiego Władysława z Katowic na jadącego rowerem Kłozego Jana z W. Haiduk, który wskutek wypadku doznał cięższych okaleczeń ciała. Przewieziono go samochodem do Sanatorium, w Bystrzy, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy lekarskiej.

(B) **Karambol samochodowy.**

W nocy na 2 bm. o godz. 19,45 zderzył się samochód ciężarowy Ferdynanda Deutschbergera z Bielska, kierowany przez Pawła Schürza z Międzyrzecza z autem osobowym Gerharta Haberfelda, zam. w Oświęcimiu, kierowanemu przez samego właściciela w czasie wymijania na szosie wojewódzkiej w Aleksandrowicach. Wskutek zderzenia samochodów ciężarowy wyrzucił się do przydrożnego rowu, a siedzący w nim 18-letni Zygmunt Liebman, zam. w Aleksandrowicach 9, wyrzucony został z samochodu, przyczem odniósł lekkie uszkodzenie ciała, Liebm. odwieziono do szpitala w Bielsku. Szoter ciężarówką doznał urazów lewej nogi. Kierowca samochodu osobowego, jak również, znajdujący się w nim pasażerowie wyszli z krambulo bez szwanku.

Z Cieszyńskiego

(C) **Zakończony kurs ratownictwa w Cieszynie.**

W tych dniach zakończony został w Cieszynie uroczysty kurs pogotowia sanitarnego i kurs drużyn ratowniczych — przyczem rozdano świadectwa wzgl. legitymacje absolwentów i absolwentkom kursu. Do końcowego egzaminu zgłosiło się 34 uczestników i 25 uczestniczek Organizacji kursów z ramienia zarządu oddziału PCK. zajęli się wiceprezes inż. Jan Krudysz oraz członkowie lekcy inż. Chryšto Izvorski i dr. Józef Wajda. Wykłady odbywały się 3 razy tygodniowo po 2 godziny, początkowo w szkole wydziałowej inż. Hasewicza a następnie w państwowej wyższej szkole gospodarstwa wiatelskiego. Uroczystość zamknięcia kursów zgł. Placowski, poczem przemawiał delegat okręgu p. Najta i zakończył apelem do dalszej pracy wiceprezes p. Krudysz.

Humor.

WYTLUMACZYŁA SOBIE. Pani wychodzi z teatru, przed którym czeka na nią służąca.
Służąca: — Czy czeka była ładna?
Pani: — Bardzo smutna. Tężył ośm ułmło na scenie.
Służąca: — Żarzą to sobie pomyślaniam, bo nleżi dużo kwiatów.

SABARD. — Jestem atrolcielem fortepianów.
— Wcale panu nie samawiałam.
— Ale sąpiad...

Radio.

Środa 6 czerwca.

KATOWICE. 6.30 Audycja poranna. 11.50 Wiadomości bieżące. 12.55 Sprawy czasu. 13.00 Hymał z Krakowa. 12.05 Wiadomości meteorologiczne. 12.55 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.55 Płyty. 13.00 Dzienniki podziuraw. 13.05 Koncert zespołu salowego. 14.00 Wiadomości gospodarcze. 14.15 Uroczysta cęduła gieldy zbożowej i towarowej w Katowicach. 16.00 Godzina muzyki lekkoj. 17.15 Sonata Krutierowska L. van Beethovena. 18.00 Odczyt p. t. „Naas światopogląd moralny”. 18.15 Młodzież. 18.30 Wiadomości o dziedzinie zjawiskach. 18.55 Pogadanka p. t. „Polakom z zagranicą”. 19.55 Kiermatko. 19.00 Pogadanka z dziełami: „Gospodyni śląska”. 19.15 Koncert chóru „Bocho” w Poznaniu. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 „Myśli wybrane”. 20.02 Polseton. 20.12 Uroczysta audycja z okazji święta narodowego Szwecji. 21.00 Trąbka i capstrzyk marynarki wojennej z Gdyni. 21.05 Dzienniki wieśniaków. 21.12 Płyty. 21.25 Wileczek Mickiewiczowski. 22.15 Kwadrans il-tracki. 22.30-23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Kronika radiowa

Piosenkarz Andrzej Bogucki.

Niezrównany odtwórca piosenek Andrzeja Boguckiego, zwany polskim Chevalierem wystąpi w radiowym koncercie muzyki lekkiej z programem nowych i zawsze chętnie słuchanych, dawnych piosenek. Resztę programu w dn. 6. VI. o godz. 16 wypieki orkiestra teatru „Cygarela” utworami o lekkim charakterze.

Narodowe święto Szwecji w radjo.

Z okazji narodowego święta Szwecji Polskie Radio organizuje w środę, dn. 6. VI. o godz. 20.12 okolicznościową audycję. Na program złożą się hymny i przemówienie prof. Stanisława Niewiadomskiego oraz część koncertowa pod dyr. Józefa Ozińskiego. Jako solista wystąpi pierwszy tenor królewskiej opery w Sztokholmie I. Beyronne.

Porady dla czytających.

Do programów radiowych wprowadzone zostały ostatnio feljtony literackie, które wygaszane będą trzy razy w miesiącu, a za cel będą miały omawianie książek i informowanie słuchaczy o tem, co należy czytać.

Pamiętaj, że zmniejszysz bezrobocie, popierając wyroby krajowe!

Sudoryn w proszku usuwa

Wiadomości gospodarcze

Elektryfikacja mieszkań na Targach Katowickich.

Wzorem zorganizowane „Targi Katowickie” posiadają w tym roku zupełnie nowy dział, mianowicie dział elektryfikacji mieszkań i gospodarstwa domowego przedstawiony przez Śląskie Zakłady Elektryczne. Elektryfikacja mieszkań stała się bardzo aktualną w związku z ostatnimi obniżkami cen prądu (od kwietnia 1933 o 20%) i z powodu zaprowadzenia nowych taryf do gotowania i grzania wody po 15 i 10 groszy za jedną kilowatogodzinę. Przy tych taryfach gotowanie elektryczne nie jest droższe, niż gotowanie gazowe, a zapewnia ogromną czystość, higienę i daje bardzo wiele wygody.

Na stoiskach elektroni pokazano całkowicie elektryfikowaną kuchnię, łaźnię z piecykiem elektrycznym, oraz wszelkiego rodzaju elektryczne aparaty domowe. Piecyk elektryczny, tak zwany bujler, jest bardzo wygodnym aparatem, który tanim prądem po 10 gr. za grzewa w nocy wodę do 90°. Wody tej używa się potem do wszelkich celów przez cały dzień. Bujler działa zupełnie samoczynnie, nie wymaga żadnej obsługi i daje każdej chwili gorącą wodę. Bujlery elektryczne mogą mieć bardzo wielkie zastosowanie nie tylko w gospodarstwie domowym, ale także ze względu na higienę, czystość i wygodę, są bardzo chętnie używane przez lekarzy, dentystów, fryzjerów i w ogóle wszędzie, gdzie potrzeba stałe gorącej wody.

Z ciekawych aparatów kuchennych należy wymienić piekarnik elektryczny, który piecze bardzo ekonomicznie (jedna godzina używania kosztuje 15 groszy) i daje obok tego bardzo wielkie oszczędności, bo można piec tym piekarnikiem mięso i ryby zupełnie bez dodawania tłuszczu.

Jak się dowiadujemy „kuchenną taryfą” po 15 groszy można otrzymać każdy odbiorca elektroni, który będzie używał piekarnika elektrycznego i kucharki dwupłytkowej.

Elektroni zamierza w najbliższym czasie otworzyć w Katowicach duży sklep wystawowy i sprzedażny, gdzie będą mogli odbiorcy nabywać na raty długomiesięczne wszelkie aparaty elektryczne do użytku domowego.

Narady nad możliwościami eksportu polskiego do Niemiec.

Redukcja przydziału dewis w Niemczech na towary importowane przez Niemcy do 10 proc. w stosunku do eksportu w latach 1929/30 ograniczyła w praktyce możliwości eksportu wielu polskich towarów. W związku z tem odbyło się ostatnio nadzwyczajne zebranie rady polskiego związku eksporterów drobną, na którym przedyskutowano obecne możliwości eksportu handlu z rynkiem niemieckim.

Następnie odbyła się specjalna konferencja w tej sprawie w ministerstwie rolnictwa pod przewodnictwem dyr. dep. ekonomicznego p. Rose. Na konferencji przytoczono dane na temat polskiego eksportu do Niemiec, dowiedzia się eksporterów polskich o m. in. rzuceniu projektu wprowadzenia w handel zagranicami polsko-niemieckim clearingu walutowego, który w obecnym układzie stosunków byłby najpewniej warunkiem dla regulowania należności dla polskiego eksportu.

Początkowo w sprawie zastosowania odpowiedniej metody do handlu z Niemcami wobec ostatniego zarządzenia dewizowego w Niemczech oczekiwano należy w najbliższym czasie.

Uroczysta cęduła gieldy zbożowej i towarowej w Katowicach

z dnia 5 czerwca.
(Ceny rozumieją się za 100 kg. paritet wagon Katowice, w handlu hurtownym, ładunkach wagonowych.)
Zyto 16.00, Pszenica zbirana 18.00-18.50, Mak 54.00, Mak pszenica 20 gr. 1a, 58.00-58.50, 1b, 56.00, 1c, 54.00, Mak żytnia 1a, 52 gr. 1a, 50.00-50.50, 1b, 48 gr. 55 proc. 28.75-29.25, Kuchni lina 18.00.

Notowania poznackich gieldy zbożowej

z dnia 5 czerwca.
Ceny paritetu Poznań.
Zyto cena transakcyjna tran. 15 ton 15.25, Zyto cena gieldowa 14.75-15.00, Pszenica 18.25-18.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. z workiem 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21.00-22.50, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak żytnia 1 gat. 0-55 proc. 23-24, 1 gat. 0-65 proc. 21-22, 11 gat. 16-20 proc. 17.50-18.50, 12 gat. 16-20 proc. 16.50-17.50, Mak pszenica 1 gat. 0-55 proc. 23-2

